Nr. 241. Sobota, 19 Października 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesiecznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował c. k. koncepistę administracyjnego przy c. k. dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, Artura Müllera, c. k. adjunktem administracyjnym.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego w Śniatynie, Jana Hankę, kontrolorem pocztowym w Brodach; zaś dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła na kierownika urzędu pocztowego w Śniatynie, oficyała pocztowego we Lwowie, Józefa Czerniewicza.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych oficyałowi pocztowemu, Romanowi Ignacemu Malinowskiemu w Krakowie, i asystentowi pocztowemu Antoniemu Getterowi w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 października.

Według ostatnich doniesień z Belgradu, chmury, które się gromadziły nad Serbią z powodu znanych zatargów w rodzinie królewskiej, były tylko pozornemi i groźnie wyglądały tylko w pogłoskach rozpowszechnianych przez dzienniki. Sprostowanie serbskiego dziennika urzędowego w ostatnim wypadku, ma znaczenie aktu politycznego, gdyż uspokoiło przedewszystkiem umysły w samym kraju, wzburzone niesumiennemi relacyami dzienników opozycyjnych, o czem z naciskiem wspomina zaprzeczenie ściśle urzędowe. Do zamętu tego przyczynił się w części i korespondent jednego z dzienników rossyjskich, który donosił, jakoby królowa Natalia teraz wystąpić miała z oświadczeniem, że król Milan od pięciu już lat ulegał zboczeniu umysłowemu. Że zaś Wschód, jak z dawna wiadomo, jest nie tylko podatnym gruntem do wszelkich intryg, ale i do krzewienia się na nim najpotworniejszych nieprawdopodobieństw, wszystko więc znajdowało, jeżeli nie wiarę, to wywoływało obawy i wzburzenie. Uczucia te znalazły echo i w prasie zagranicznej i już się zdawało, że Serbia znajduje się ponownie w przededniu jakichś niepokojów.

Widać z powyższego, że w porę wystąpił rząd serbski z zaprzeczeniem. Było ono koniecznem i ze względu na zgromadzoną obecnie na sesyę nadzwyczajną skupczynę, którą także, jeszcze przed jej zebraniem się wciągnięto do kombinacyj politycznych. Pokazało się ostatecznie, że zarówno rząd, jak regencya spełniły stanowczo swój obowiązek, że mianowicie postarały się o to, ażeby sprawa pomiędzy członkami rodziny panującej znikła najprędzej z widowni publicznej. Po wyjaśnieniach upadają same przez się takie doniesienia, jak rzekomy nacisk, wywierany przez gabinet na członków skupczyny, ażeby się zobowiązali nie podnosić w zgromadzeniu sprawy królowej i t. p. Ale nie tylko zaprzeczenie urzędowe zadało kłam owym pogłoskom, zaprzeczył im bowiem sam fakt jeszcze wymowniej. Tym faktem było rozgłoszone przez depesze oświadczenie skupczyny, iż nie uważa za stosowne zajmować się familijnemi sprawami królowej.

Po uchyleniu z porządku dziennego niemiłej zarówno dla rodziny monarszej, jak dla kraju sprawy zatargów rodzinnych, zajmuje się gabinet i regencya sprawami, które załatwić ma obecna nadzwyczajna sesya skupczyny. W zgromadzeniu tem, o ile widać z telegramów, ukonstytuowały się już stronnictwa parlamentarne, wybierając dla swoich klubów przewodniczących. Przewidują że przyjść może do żywych sporów przy sprawdzaniu wyborów, gdyż szczupłe stronnictwo liberalne nieomieszka protestować, nie sądzą jednak, żeby przyjść miało do zajść poważniejszych. Zarzuty frakcyi liberalnej opierają się na fakcie, że stronnictwo rządowe, czyli radykalne znajdowało zbyt jaskrawe poparcie władz, z drugiej strony wszakże przedstawiają, że to samo robiłby obóz liberalny, gdyby się znajdował u steru. Zarzuty te nakoniec bledną wobec faktu, że w istocie w czasach ostatnich prądy w całej Serbii przychylne były stronnictwu liberalnemu, na którem dziś spoczywa zadanie uchwalenia kilku zasadniczych ustaw w ramach zakreślonych konstytucyą. Tok spraw zresztą w skupczynie zależny będzie od kierunku, jaki wyjdzie od gabinetu, i od tego, jaki wpływ wywrze spodziewane orędzie regencyi.

Sprawy krajowe.

(Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego).

Wspomnieliśmy wczoraj, iż rozdano w Sejmie sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do kraj. szkoły gospodarstwa lasowego. O szkole tej nie od rzeczy będzie obszerniej nieco pomówić, a mianowicie o jej powstaniu, zadaniach i stanie obecnym.

Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego założoną została przez kraj przed laty piętnastu. Celem jej było w myśl statutu organizacyjnego „kształcenie przyszłych gospodarzy lasowych stosownie do potrzeb kraju". Potrzeby zaś były liczne. Z poczucia tych potrzeb wynikło założenie szkoły. W kraju jak nasz w lasy bogatym, w kraju którego obszar leśny (przeszło 2 miliony hektarów) stanowi piątą część lasów całej Austryi, szóstą część lasów cesarstwa niemieckiego, czwartą część lasów Francyi, większą połowę lasów całej Italii, a dwa razy większą przestrzeń, jak cały obszar lasów Anglii z Walią, Szkocyą i Irlandyą— zorganizowanie należytej administracyi leśnej jest rzeczą pierwszorzędnej doniosłości dla gospodarstwa narodowego. Lasy galicyjskie reprezentują wartość 44 milionów zł. jeżeli skapitalizuje się dochód katastralny— wartość zaś szacunkowa jest dwa razy wyższa — a zdolne są produkować rocznie przeszło 7 milionów metrów kubicz. drzewa, leśnej renty, która u nas nieraz przemienia się niestety na „leśny kapitał". Drzewo galicyjskie — *galizische breite Waare* — nasze dęby, buki, sosny, świerki mają ustaloną reputacyę za granicą, znane są po wszystkich portach europejskich od Gdańska do Genui, wzbudzają podziw po wystawach światowych i zdobywają najpochlebniejsze opinie pierwszorzędnych powag takich Bognerów, Bouquoy'ów i Exnerów. Idzie jednak o to, aby ta reputacya lasów wyciętych, spuścizny naszych ojców i dziadów, na którą składały się generacye, aby ta reputacya została i naszej młodzieży, naszym zapustom, których, niestety, nie umie nikt należycie

---

6)

REZYDENT „PANA BRATA"

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

III.

(Ciąg dalszy).

Z fizyognomii kapitana wymiarkowałem, że naprożnobym więcej nalegał.

Zresztą przeszkodził i Perkowski, który wszedł i formalnie nas obu zastraszył.

Około północy wyglądał jak zjawisko, wyszłe z pod ziemi.

Ubrany w kożuch, w jednej ręce trzymał ogromną lagę, w drugiej dużą, gospodarską, zapaloną latarnię.

Stanął we drzwiach i zawołał:

— Wszystko w porządku! — ludzie śpią! — pozamykane! — jak w wojsku panie — wszystko!

Skowroński głową skinął, a Perkowski dał znak oczami i ustami swemu panu, który w przelocie podchwyciłem, i dodał:

— Jutro pójdzie młockarnia z pszenicą, ale sama sniedź panie.

— Jakto? pszenicę tu zaraża? — zapytałem przerażony.

Skowroński uśmiechnął się filuternie, a Perkowski odparł:

— Zobaczy pan dobrodziej jutro.

Zaśmiał się głośno i wyszedł.

Poziewawszy jeszcze chwilę naprzemian z kapitanem, udałem się na spoczynek do przygotowanego dla mnie pokoiku, przylegającego do sali jadalnej.

Pan Marceli spał w kancelaryi.

Zamknąwszy się, pragnąłem usnąć, lecz powieki skleić się mi nie chciały.

Losy kapitana, a szczególnie ów paragraf prawny, który mu nie pozwalał dopominać się o swoją schedę, zainteresowały mnie.

Ubolewałem nad nim, że biedak, chcąc mieć swój kąt i kawałek chleba, musiał pozwalać się wyzyskiwać rodzonemu bratu.

— Cóż jemu pozostawało z tego Majdanu, — myślałem — po opłaceniu przeszło podwójnej tenuty dzierżawnej?

Ale wszystko to jeszcze nie byłoby mi odebrało snu, tylko ten punkt prawny mnie mordował.

Chciałbym był dopomódz panu Marcelemu, a z drugiej strony zawiłe kwestye prawne zawsze mnie zajmowały, co każdy zrozumie, gdy dodam, że się kierowałem na prawnika i uczęszczałem na kursa *collegium minus* w Krakowie.

Przemyśliwałem więc, coby to był za paragraf, który nie pozwalał kapitanowi upominać się o swoje.

Wtem doleciał mnie ze dworu hałas, jakby wozów skrzypiących pod ciężarem, do którego mięszały się i przytłumione głosy ludzkie.

Nadstawiłem uszów i słuchałem.

Przekonany, że się nie mylę, wysunąłem się z łóżka i cicho otworzyłem okno, tak, aby nie obudzić kapitana, jak i też nie spłoszyć może złodzieja.

Dziwny mi się przedstawił widok.

Bardzo blisko od dworu stały stodoły. Otóż te były otwarte, świeciło się w ich wnętrzu, a furmanki, ładowne zbożem, wyjeżdżały z jednej stodoły, a wjeżdżały w drugą.

Uznawszy, iż w żaden sposób nie mogli to być złodzieje, zacząłem przemyśliwać, coby to mogło znaczyć.

Przypomniałem sobie dopiero po półgodzinnej pracy głowy, o egzystencyi tak zwanych „okurków".

— To są „okurki" — pomyślałem. Między stodołami uwijało się kilka męskich postaci, w których rozpoznałem wkrótce Perkowskiego i pana Marcelego.

Nie ulegało więc żadnej wątpliwości, że to były owe sławne „okurki", rodzaj nocnej pańszczyzny, która rzadko gdzie się w owym czasie była utrzymała, a nawet zdawało mi się, że miała być około r. 1850 skasowaną.

Dziwiło mnie tylko, dla czego tak tajemniczo robota ta się odbywała, dla czego mówiono i rozkazywano stłumionym głosem, unikając wszelkiego hałasu.

Wreszcie zadecydowałem, iż umyślnie zachowywano taką ciszę przez wzgląd na mnie, w nadmiarze staropolskiej gościnności.

Wkrótce usnąłem snem twardym i straszne rzeczy śniłem o tej zabiegliwości gospodarzy. o okrucieństwach pana Hilarego i tym podobnych rzeczach, stosownie do wrażeń w ciągu dnia tego doznanych.

IV.

Wstawszy rano, zastałem już kapitana z fajką przy herbacie. Samowar kipiał na stole, na którym leżała tylko bułka razowego chleba.

Zdziwiło mnie to niemało przez wzgląd, że poprzedniego dnia pan Marceli ugaszczał mnie i wybornem masłem i domowemi wędlinami i innemi jeszcze przysmakami wyrobu jego klucznicy, którą byłem już poznał.

Nie robiąc jednak żadnej uwagi, zabrałem się do tego żołnierskiego śniadania, którem i kapitan był widocznie zażenowany, lecz nic się nie usprawiedliwiał.

Skowroński wyglądał rozgorączkowany. Ciągle spoglądał w okno i zdawał się kogoś oczekiwać jakby z trwożną niecierpliwością.

Na zapytania moje, odpowiadał niedbale i widocznie nadsłuchiwał czegoś na dworze. A otwarte okno nie przygłuszało niczego z cichej, rannej pracy natury.

Zanosiło się na piękny dzień letni, cichy i bez najmniejszego wietrzyka.

Wtem usłyszałem gwałtowne trzaśnięcie drzwi wchodowych do sieni i równocześnie wpadł jak bomba. Perkowski.

— Jedzie! Jedzie! — huknął i jak z procy nazad wyleciał.

— Kto? co? — zawołałem przerażony. Przypomniały mi się opowieści mego ojca o różnych dzikich wypadkach w Królestwie.

Pan Marceli siedział nieruchomy, tylko zbladł i zadygotał, a wargi mu drżały, ile razy z ust wyjął cybuch.

— Ej nic! — bąknął i pobladł jeszcze bardziej, a równocześnie dał się słyszeć klekot rozkołatanego powozu, podjeżdżającego już pod ganek.

— Ktoś zajechał! — zawołałem.

Pan Marceli nic nie odpowiedział, tylko oczy we drzwi wyłupił, któremi wpadł zadyszany, szkarłatowy, pan Hilary.

Gdy mnie zobaczył, oprzytomniał nieco i jak gdyby zapomniał, że jestem w Majadanie:

pielęgnować. Jeżeli mobilizacya lasu pójdzie dalej tak jak dotychczas — to niebawem stracimy cały nasz kapitał leśny.

Drzewo galicyjskie znalazło na szerokim świecie stały odbyt, rozchodzi się po całych Włoszech, dochodzi do Cypru, Smyrny, Egiptu i Algieru. Rezultatem wszakże źle prowadzonej eksploatacyi lasów, jest spustoszenie lasów bez względu na to co będzie jutro, zniechęcenie gospodarstw o porządnej administracyi leśnej, wywoływanie ciągłych skarg na Galicyę za to, że zarzuca tanim, bo tanio nabytym i marnowanym towarem wszystkie targi, wywoływanie represaliów przeciw Galicyi, jak o tem świadczą motywa niemieckiej polityki celnej z r. 1879 i 1885.

Należy więc wykształcić dla kraju cały szereg młodych leśników, którzyby poprawili zło i olbrzymi kapitał leśny nagromadzony zdawien dawna a dziś będący na schyłku, od stanowczego zmarnotrawienia i zagłady ratowali, i aby ratując kapitał, równocześnie podnieśli najniższą ze wszystkich krajów galicyjską rentę leśną.

W tym kierunku szły usiłowania Sejmu, który w roku 1874 stwarzał szkołę lasową we Lwowie. Tymczasem pojawiły się zdania, zrazu rzadkie, potem coraz powszechniejsze, w Sejmie i komisyach sejmowych wypowiadane, że krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie nie odpowiada potrzebom kraju i celowi zaznaczonemu statutem organizacyjnym, dla tej szkoły w roku 1874 uchwalonym. Opinia ta skłoniła Sejm, iż w roku ubiegłym polecił Wydziałowi krajowemu, aby co do reformy tej szkoły, poruszonej przez komisyę gospodarstwa krajowego w roku zeszłym, zasięgnął zdania kompetentnych osób w drodze ankiety.

Wydział krajowy polecenie to spełnił. Ankieta, do której należeli tacy znawcy leśnictwa krajowego: jak Gustaw Lettner, c. k. radca lasowy i inspektor lasów; Józef Glanz, naczelnik c. k. Dyrekcyi domen; Juliusz Siegler - Eberswald, dyrektor dóbr Artura hr. Potockiego; profesor Tyniecki i inni — wypowiedziała zdanie swe bez ogródek: że szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie nie odpowiada w swym dzisiejszym ustroju temu celowi, który jej statut organizacyjny wytknął, gdyż uczniowie tej szkoły nie wynoszą z niej dość gruntownego wykształcenia zawodowego ani praktycznego, w skutek czego nie są należycie przygotowani na samoistnych gospodarzy leśnych, od których wymaga się coraz więcej wiedzy fachowej. Przyczyną tego smutnego stanu rzeczy ma być okoliczność, że dla braku czasu, nauki teoretyczne nie są należycie wspierane i uzupełniane odpowiedniedniemi demonstracyami i ćwiczeniami praktycznemi.

Reforma tedy jest rzeczą najbardziej pożądaną i niecierpiąca zwłoki. Wydział krajowy przy pomocy komisyi złożonej z samych sił fachowych, wypracował i sejmowi dziś przedłożył zasady częściowej reorganizacyi szkoły, dotyczą one głównie sposobu przeprowadzenia praktyki leśnej w czasie nauk teoretycznych w szkole. Zasady te wzorowane są na tle statutu głównej szkoły kultury rolniczej w Paryżu. (*Institut national agronomique, école du haut enseignement à Paris*). Najważniejszą zmianą przez Wydział krajowy proponowaną jest przemiana dzisiejszego dwuletniego kursu na kurs trzyletn. Dla przeprowadzenia zaś dostatecznej praktyki proponuje Wydział krajowy: 1) systematyczne ćwiczenia pod kierunkiem fachowych profesorów w ogrodzie doświadczalnym na Szumanówce, tudzież w lesie Winnickim (należącym do fundacyi Głowińskiego w zarządzie Wydziału kraj.), którego Wydział krajowy na cele szkoły używać pozwolił; 2) następnie wycieczki naukowe do lasów rządowych, podejmowane z uczniami I i II roku w czasie feryj, t. j. we wrześniu, a z uczniami III roku na wiosnę w maju, w celu poznania kultur, organizacyi i eksploatacyi lasów, poznania zakładów technicznych w lesie jak tartaków, gonciarek, spławów itd.; wreszcie 3) uorganizowane i ścisłe przeprowadzenie praktyki leśniczej po za obrębem szkoły, a mianowicie po ukończeniu I roku praktyki od 15 września do 30 października w celu zaznajomienia ucznia z lasem; i od 1 kwietnia do 15 maja dla obznajomienia uczniów z kulturami wiosennemi, wreszcie 3ci kurs praktyki trzymiesięcznej na początku III roku od 1 października do końca grudnia.

Dla umożliwienia uczniom odbycia tej praktyki, Wydział krajowy zamyśla udzielać im stypendyów po 15—18 zł. miesięcznie i w tym celu wnosi otworzenie kredytu na rok przyszły, do kwoty 800 zł.: Jako miejsce dla praktyki uważa Wydział krajowy za wskazane zarządy wzorowo prowadzonych lasów rządowych, dóbr J. C. W. Arcyksięcia Albrechta, dóbr hr. Potockich Romana i Artura, hr. Włodz. Dzieduszyckiego, ks Adama Sapiehy i w. i.

W sprawozdaniu swem podnosi Wydział krajowy myśl w ankiecie wypowiedzianą, że niezależnie od reorganizacyi szkoły lasowej należałoby utworzyć osobny wydział rolniczo-leśniczy przy uniwersytecie Jagiellońskim lub przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, któryby zastąpił c k. akademię rolniczą w Wiedniu i uprawnia do wstąpienia do służby technicznej przy administracyi lasów rządowych w Galicyi.

SPRAWY MONARCHII

(*Nasze Ministerstwo rolnictwa 1879 do 1889*).

Presse ukończyła właśnie szereg artykułów pod powyższym tytułem, z rzutem oka na dziesięcioletnią działalność Ministerstwa pod kierunkiem JE. hrabiego Juliusza Falkenhayna, a to na działalność tak pod względem wykonawczym, jak i w zakresie ustawodawstwa. Z seryi tych artykułów czerpiemy co ważniejsze. Czynność Ministerstwa rolnictwa, mówi *Presse*, przedstawia w ciągu lat dziesięciu obraz bardzo urozmaicony. Różnorodne były sprawy, powierzone kierownictwu tego departamentu. W zakresie kultury rolniczej było poparcie Ministerstwa zawsze skuteczne i przyczyniające się do rozwoju tej gałęzi, najpierw wskutek przyzwalania subwencyj dla podniesienia rozmaitych gałęzi produkcyi we wszystkich krajach, szczególniej jednak co do subwencyonowania rolnictwa, uprawy łąk, sadów, winnic, kultury leśnej i hodowli bydła, z czem ręka w rękę szły subwencye na wystawy rolnicze i leśnictwa, na melioracye, na popieranie prac w tępieniu szkodników rolniczych, na tępienie filoxery w winnicach a nakoniec na podróże przedsiębrane w celach naukowych w interesie rolnictwa.

Z wszechstronnych środków przedsięwziętych przez Ministerstwo dla poparcia produkcyi roślin pożytecznych, wyszczególniamy: wprowadzone we wszystkich już niemal krajach coroczne zakupywanie nasion przez towarzystwa rolnicze przy pomocy subwencyi w znacznych ilościach, które później w mniejszych ilościach nabywać mogą po zniżonej cenie mniejsze gospodarstwa rolne, dalej rozwój uprawy sadownictwa przy pomocy zakładania szkółek sadowniczych i szczepów dla produkcyi najpożyteczniejszych w handlu gatunków.

Ważną produkcyę wina stara się Ministerstwo popierać z jednej strony przez wspieranie stowarzyszeń uprawy winnic, przez użyczanie pomocy na zakupno narzędzi uprawy i t. p., z drugiej zaś przez zarządzanie odpowiednich środków dla tępienia szkodników winnic najrozmaitszego rodzaju. Oczywiście, że w tej mierze tępienie filoxery zajmowało pierwsze miejsce, na co rok rocznie żądana jest od Rady państwa znaczna suma, a w roku 1889 uzyskano dotacyę w kwocie 36 000 zł.

Pod względem kultury leśnej, pominąwszy czynność rządowej administracyi lasów, stanowiło zalesienie przedmiot najgorliwszego zajęcia się tem Ministerstwa rolnictwa. Zalesienie Karstu odbywało się w ciągu ostatnich lat z nadzwyczajną gorliwością, a suma użyta ku temu wynosiła od 1880 do 1889 roku 370.000 zł Oprócz powyższych, podejmowano liczne prace zalesienia w Styryi, Tyrolu, Czechach i Morawii, nieustające prace nad uśmierzeniem lotnych piasków na płaszczyznach piaszczystych Galicyi przez zaktadanie muraw na piaskach, zalesienie i t. p. są oczywistemi dowodami starań Ministerstwa rolnictwa w gałęzi kultury leśnej. Temu też w znacznej części zawdzięczać można widoczny postęp w ostatnich dziesięciu latach w dziele zalesienia wielu wydmisk i przetrzebionych lasów niemal we wszystkich krajach.

Echa wizyty carskiej w Berlinie.

Dzienniki berlińskie i korespondenci stolicy niemieckiej do dzienników innych prowincyj dość dziwnie rozpoczęły rozpamiętywania o pobycie cesarza Aleksandra w Berlinie. Korespondent monachijskiej *Allgemeine Ztg.* zaczął od uwagi, jak wielki uszczerbek interesom ludności przyniosły zarządzone przez policyę berlińską środki zatamowania ruchu. Publiczność sarkała na to niezmiernie, a wyrazy tego niezadowolenia znajdujemy w prasie stołecznej wszelkich odcieni.

National Ztg. skonstatowała, że na dwie godziny przed przybyciem cara, nie można było załatwić bardzo pilnej korespondencyi na dworcu przy Friedrichstrasse. Przestrzeń zamknięta dla wszelkiej komunikacyi, rozciągała się w prostej linii przez niezmiernie długą ulicę od starego zamku aż do Siegesalle. Wbity był w ten sposób żywy klin pomiędzy całą południową a północną częścią Berlina. Stosunki tego rodzaju, mówi *Nat. Ztg.* są dla interesów ekonomicznych niezmiernie szkodliwe. Wywoływały one tak wielkie rozjątrzenie wśród publiczności, o jakiem nie miano wyobrażenia w sferach decydujących. To samo prawie skonstatowała *Norddeutsche Allg. Ztg.* mówiąc o scenach przy bramie Brandenburskiej, gdzie na każdego przechodnia przypadał jeden policyant lub urzędnik oprócz straży nie uniformowanej i oprócz rossyjskiej straży bezpieczeństwa. W ciągu jednego roku, kończy *Nat. Ztg.* dożyli berlińczycy kilku smutnych doświadczeń, nic więc dziwnego, że braknie im nareszcie cierpliwości.

Schlesische Ztg. ogłasza na czele ostatniego numeru artykuł, w którym stwierdza, że w prasie rossyjskiej sprawił trzydniowy pobyt cara w Berlinie formalny zamęt. Im bliższą była chwila wyjazdu rodziny carskiej z Kopenhagi i im większa pewność, że car przed powrotem do Rossyi, wstąpi do Berlina, tem gorliwiej zajmowano się w Rossyi, owym zbliżającym się a dziś już minionym wypadkiem. Najpierw cała prasa rossyjska odmawiała odwiedzinom carskim wszelkiego politycznego znaczenia, poczytując je tylko za akt międzynarodowej grzeczności. W owym okresie rozpamiętywań powtarzała prasa rossyjska, że najmisterniejsza grzeczność nie skłoni Rossyi do poświęcenia jej swobody akcyi, która zrobiła ją tak wielką, potężną i groźną, i że nie da się już złowić w sidła polityki sprzymierzonych mocarstw.

W owej to fazie ubolewała ta prasa, że zaślepiona dyplomacya rossyjska pozwoliła na osłabienie Danii, że później taż dyplomacya nie tylko pozwalała, ale pomagała do klęski Austryi i Francyi. A nawet, dodano, jedynie pod opieką potężnej przyjaźni rossyjskiej, mogły się Prusy rozwijać i urzeczywistnić swoje marzenie: zjednoczenie Niemiec. „Ale dziś — mówiono jeszcze przed kilku dniami — dziś minęły już te czasy bezpowrotnie, w których Aleksander I. na grobie Fryderyka II., tego największego wroga Rossyi, przysięgał sentymentalnie popierać rozmaite plany pruskie, które nie mają nic wspólnego z żywotnemi interesami Rossyi.“

Narzekania te przeciw polityce niemieckiej wzmogły się, skoro przyszła podróż cesarza Wilhelma do Konstantynopola stała się pewnością. Mówiono bowiem w Rossyi, że idzie o utwierdzenie wpływu niemieckiego u Porty, o przywiązanie Turcyi do trójprzymierza i pokrzyżowanie odwiecznych interesów Rossyi na Wschodzie. Wkrótce zapowiedziane przybycie cara do Berlina, poczytano za środek postrachu przeciw Rossyi, która jednak mimo wszystko i mimo aktu grzeczności carskiej, wytrwa przy „błogosławionej polityce wolnej ręki.“

W ostatnich dniach objawił się bardzo widoczny zwrot w zapatrywaniach prasy rossyjskiej. Spowodowały ten zwrot głosy prasy węgierskiej i austryackiej. Zdaje się, że właśnie dlatego, ponieważ odmawiano wizycie carskiej znaczenia politycznego, wpłynęło to na prasę rossyjską i jej zapatrywania zmodyfikowało. W Petersburgu wyobrażano sobie, jakoby w Peszcie i Wiedniu powstały obawy, z powodu większej ścisłości stosunków osobistych cesarzy Niemiec i Rossyi. Teraz przypomniano sobie o dawnych fantazyach co do rozluźnienia węzłów trójprzymierza. Jeden z dzienników petersburskich porównał trójprzymierze z rossyjską trójką w zaprzęgu, w którym na konia w hołoblach spada trud największy, gdy po bokach przyprzężone konie utrudniają tylko głównemu pracę swojem niespokojnem galopowaniem. Tak rzekomo i Niemcy pętane są tylko przez swoich sojuszników. Krótko mówiąc, w rossyjskiej prasie zaświtało znowu złudzenie, że Niemcom dokuczyła już uciążliwa liga pokojowa i że pragną korzystać z wizyty carskiej, ażeby uciec znowu pod silne skrzydła Rossyi.

Myśl ta wydawała się publicystom rossyjskim tem oczywistszą, im gorliwiej zagłębiali się w odczytywanie niemieckiej prasy wolnomyślnej i innych odcieni prasy opozycyjnej, czerpiąc ztąd przekonanie, że wewnętrzne i zewnętrzne położenie Niemiec jest rozpaczliwe, że książę Bismarck wśród trosk, które mu sprawia koalicya partyj nieprzyjaznych, przyszłe wybory, wzrastający deficyt i nowe podatki, nie może już znaleźć wyjścia z tych trudności. Temu przypisać wypada, że w prasie rossyjskiej znalazły się w ostatnich dniach przychylniejsze państwu niemieckiemu uwagi. Przypomniano sobie teraz, że Rossya z Niemcami przeżyła wiele lat w pokoju i że obydwa państwa połączone są przecie pewnemi moralnemi i materyalnemi interesami. Wyrażają też mniej więcej pewną nadzieję, że książę Bismarck przypomniał sobie o obowiązkach względem traktatu berlińskiego i postara się zapewnić mu znowu znacznie i nakoniec w tym duchu gotów będzie carowi przedstawić swoje propozycye. W ten sposób tedy prasa rossyjska przywiązuje do spotkania monarchów w Berlinie znaczenie i to znaczenie wcale niepoślednie.

Z Francyi.

(Dwie mowy ministeryalne.)

W niedzielę odbyła się w Epineuse, w departamencie Oise, patryotyczna uroczystość. Odsłonięto bowiem pomnik na tem miejscu, gdzie przed dziewiętnastu laty Gambetta i Spuller wysiedli z balonu: „Armand Barbès“, w którym puścili się z oblężonego Paryża. Gambetta już na nieszczęście Francyi nie żyje, jego zaś ówczesny towarzysz tej powietrznej podróży jest ministrem spraw zagranicznych. Miał on w Epineuse dwie mowy, pierwsza, pełna historycznych wspomnień przy odsłonięciu pomnika; druga polityczna, wieczorem na bankiecie. W drugiem przemówieniu minister omawiał ostatnie wybory, i wyraził swoje na nie zapatrywanie, utrzymując, że kraj dał dowód, iż pragnie zwycięztwa mądrej i stanowczej polityki; jest to polityka, która nie zanadto szybko naprzód dąży, ale też nie cofa się wstecz i nie zrzeka się żadnego postępu. „Czego Francyi brak — powiedział Spuller — to konserwatywno-republikańskiego stronnictwa; z waszej okolicy może wyjść ta partya, a tym sposobem oddalibyście Francyi nie najmniejszą usługę“. W końcu wzniósł Spuller toast na cześć Carnota, pamięci Gambetty i na przywrócenie potęgi Francyi zapomocą sprawiedliwości, spełnienia obowiązku i pomyślnego rozwoju jednej, niepodzielnej republiki.

W tym samym dniu miał w Paryżu mowę minister wojny p. de Freycinet w Trocadéro, przy rozdaniu nagród strzelcom, którzy brali udział w wielkiem strzelaniu do celu, urządzonem w Vincennes. „Porządek i dyscyplina, powiedział między innemi minister, dają potęgę narodom i państwom i wzbudzają uszanowanie i szacunek! Pragnę aby prawdę tych słów uznała cała Francya.“

KRONIKA

Lwów 18 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie **Łodzina**, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Z armii**. Pułkownicy: Jan Bordolo Bores, komendant pułku dragonów nr. 11 i Karol br. Mertens, komendant pułku ułanów nr. 3, otrzymali w najw. uznaniu znakomitej działalności ordery Żelaznej Korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

Pułkownik Feliks Schiffner, komendant pułku p. nr. 77, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w najw. uznaniu długoletniej, wiernej obowiązkom i w obec nieprzyjaciela odznaczonej działalności służbowej order Żelaznej Korony III klasy,

---

— A pan? pamdzieju — bąknął, witając się zemną i siadając na kanapie — śniadacie panowie?

Spostrzegłem zaraz, iż obecność moja tylko powstrzymała jakiś gwałtowny wybuch między obu braćmi.

Pan Hilary jednak musiał niebawem wybuchnąć, bo trząsł się cały i pąsowiał, a kapitan wyglądał przygotowany oddawna na wszystko.

Przybyły rozejrzał się po stole i zawołał do brata:

— To tak asan przyjmujesz gościa? syna dziedzica? pamdzieju.

— Czem chata tego.... bogata, tem rada — odparł lakonicznie kapitan i pociągnął tak silnie dym z cybucha, że aż policzki mu się zapadły.

Pan Hilary obrócił się do mnie i zaczął:

— Uważasz pan pamdzieju.... oddałem mu taki śliczny mająteczek, takie złote jabłko, to tak gospodaruje, że gości chlebem razowym karmi, fe! niedołęga!

Kapitan pyknął i milczał, a pan Hilary dalej mówił głośniej i obracając się do brata.

— Nie masz asan kartofli? co? nie masz pszenicy na pytlowaną bułkę? nie masz krów na masło?

Kapitan milczał, a Hilary się zapalał.

— Gdzie Perkowski? Ja was tutaj dziś rozniosę, ja asana wyrzucę! gdzie kartofle? gdzie pszenica? gdzie żyto? Rachunki proszę! regestra! ile wysadzono kartofli?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podpułkownik sztabu generalnego, Eryk Thoss, szef sztabu gen. 9 dywizyi pieszej, przeniesiony do pułku piesz. nr. 90.

Starszymi lekarzami w stanie czynnym armii, mianowani elewi wojskowi lekarscy: dr. Józef Wolf w Przemyślu; dr. Epifaniasz Gramatowicz we Lwowie, oraz dr. Stanisław Fuchs, dr. Józafat Janowski i dr. Ludwik Dąbrowski w Krakowie.

— **W ekonomacie c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu** nabywać można wydaną właśnie w Wiedniu broszurę p. t.: „Zestawienie przepisów o podatku domowym", po cenie 1 zł. 50 ct. za egzemplarz.

— **Ślub** dra Józefa Gracki, lekarza praktykującego w Krakowcu, a syna c. k. radcy rachunkowego Namiestnictwa, z panną Maryą Krzyżanowską, córką właściciela apteki, odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem, w kościele św. Anny.

— **Na fundacyę stypendyjną** im. Henryka Strzeleckiego, złożono dotąd, według ostatniego wykazu, kwotę 1856 zł. 20 ct. Dalsze składki przyjmuje komitet pod adresem swego skarbnika, p. Romualda Makarewicza, we Lwowie, plac Chorążczyzny l. 4.

— **Koncert kapeli wojskowej** odbędzie się w „Sokole" w niedzielę, 20 bm. z następującym programem: Sowiński, uwertura do op. „Mazepa"; Baier, fantazya z baletu „Die Pappenfee"; Stark „Miłość i tęsknota" (solo na trąbkę); Forka „Głosy publiczności", poutpouri (cytra solo); dr. Bogdański, „Nie dajmy się", mazur; Gillet: a) „Au moulin"; b) „Babillage", kwartet smyczkowy; Gizicki „Air de Ballet"; Moszkowski „Serenada"; Buchner „Wspomnienie Meyerbeera"; Dellinger, mazur z op. „Kapitan Fracassa". Początek o godz. $4^1/_2$ po poł. Wstęp 30 ct., dla czterech osób z rodziny 1 zł.

— **Komisya informacyjna** (lekcyjna) zawiązana w łonie wydziału Towarzystwa Bratniej Pomocy, zwraca się z prośbą do publiczności, aby wszelkie lekcye i zajęcia do niej zgłaszać raczyła. Komisya rozporządza zawsze pewną liczbą zdolnych i pracowitych kolegów, którzy z zajęć, nadawanych im przez komisyę zawsze chlubnie się wywiązywali, dają zatem rękojmię gorliwej pracy. Niemniej zwraca się komisya z prośbą do pp. notaryuszy, adwokatów i naczelników biur, aby i nadal swoją życzliwością otaczać ją raczyli i przez zgłaszanie zajęć popierali jej cele. Zgłoszenia listowne należy przesyłać pod adresem „Komisya informacyjna w łonie wydziału Bratniej Pomocy, Rynek 24, Lwów"; zgłoszenia ustne zaś przyjmują koledzy Laskownicki i Markiewicz, w godzinach od 12 do 1 i od 6 do 7.

— **Smutny wypadek** zdarzył się wczoraj rano przy restauracyi dachu na głównym budynku tutejszej Szkoły weterynaryi, przy ulicy Kochanowskiego. Z liczby robotników, zajętych około tej restauracyi, dwaj, a mianowicie jeden cieśla i jeden blacharz, skutkiem oberwania się poddasza, spadli z wysokości piętra i potłukli się tak ciężko, że zarząd szkoły uważał za potrzebne odesłać ich natychmiast do szpitala. Dochodzenie jest w toku.

= **Podejrzana własność.** Dnia 14 b. m., przytrzymała policya jakieś podejrzane indywiduum, zowiące się Janem Alexandrowiczem, przy którym znaleziono wypraną a tylko przesuszoną cienką bieliznę, znaczoną czerwonym zapałem gotyckiemi literami M. B., trzy obrusy, poszewkę z haczkowaną wstawką i trzy duże firanki. Przytrzymany jest także w posiadaniu dwóch książeczek robotniczych i wojskowego pasportu, opiewających na imię Jana Meki, kelnera, pochodzącego z Brygidau powiatu stryjskiego. Rzeczy te pochodzą bezsprzecznie z jakiejś kradzieży.

= **Znaczna kradzież.** Onegdaj wieczorem skradziono w Bełzie, Judzie Rokachowi, srebrne lichtarze, łyżki, perły, kólczyki i rossyjskie pieniądze. Szkoda wynosi 1.200 zł.

= **Osławionego złodzieja koni,** Leibę Dickera, ściganego listami gończemi, aresztowała tu wczoraj policya.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 18 października 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od NE do W, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (81 prc. wilg. względ.).

Średnia temperatura doby była +10·7°C, najwyższa +14·8°C o godzinie 2 po południu, najniższa +7·6°C w nocy.

Dziś rano od godziny 5 do 8 padał deszcz, którego opad wynosił 0·2 mm.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 18 października b. r.: Wiatr zmienny przeważnie z południowej strony, średnia temperatura doby obniża się jeszcze, mniej więcej do +10·0°C, stan nieba zmienny a powietrze nieco suchsze niż w dobie ubiegłej, jednak więcej niż miernie wilgotne; deszcz nieznaczny.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zaleszczykach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 26 listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wypadki na prowincyi.** W gminie Potoczyska, powiatu horodeńskiego, cała rodzina Kościa Juśkowa, złożona z sześciu osób, rozchorowała się skutkiem spożycia jadowitych grzybow. Mimo udzielonej chorym pomocy, zmarła żona Kościa, Paraska, i najmłodsza 15-letnia córke, Anna.

Na obszarze dworskim w Staszkówce, powiatu gorlickiego, napadnięty został nocą służący Franciszek Głąb przez czterech ludzi, uzbrojonych w drągi, i tak ciężko pobity, że w skutek doznanych obrażeń na ciele życie zakończył. Złoczyńców wyśledziła i aresztowała żandarmerya. Są to czterej włościanie ze Staszkówki.

— **Na Zjeździe chirurgów polskich** w Krakowie, w dalszym ciągu posiedzenia rannego, przedwczoraj, mówił dr. Barącz ze Lwowa „O promienicy", poczem dr. Bujwid z Warszawy demonstrował „hodowlę grzybka promienicy". Pod koniec posiedzenia wygłosili swoje odczyty drowie Zielewicz i Wehr. Po południu o godzinie 2 zebrali się uczestnicy w auli nowego gmachu uniwersyteckiego. Imieniem Uniwersytetu powitał zgromadzonych prorektor prof. dr. Kasparek, poczem przystąpiono do obrad. Pierwszy wykład wygłosił prof. dr. Obaliński „O wyłuszczeniu wola sposobem Socina na podstawie własnych licznych spostrzeżeń". Z kolei mówił dr. Wehr ze Lwowa: „O zasadach udzielania pierwszej pomocy rannym w najbliższej wojnie". O godzinie 4 przerwał przewodniczący posiedzenie. Wczoraj rano o godz. w pół do 9 zwiedzali uczestnicy Zjazdu oddział chirurgiczny szpitala św Łazarza, zostający pod kierunkiem prof. dr. Obalińskiego. Według programu zgromadzono się o godzinie 10 w sali wykładowej nowej kliniki chirurgicznej. Posiedzenie rozpoczął prof. dr. N. Cybulski wykładem p. t. „Badania doświadczalne nad uciskiem mózgu". Dla demonstracyi swoich wyników wykonał prelegent doświadczenie na psie. Prezes Zjazdu, prof. dr. Rydygier podziękował imieniem Zjazdu prof. Cybulskiemu za podjęcie i wykonanie pracy, rzucającej światło na kwestyę dla chirurgii tak ważną i niejasną. Drugi odczyt miał prof. dr. Browicz p. t.: „O zmianach chorobowych w „tonsilla tertia". Do wykładu dołączył prelegent demonstracyę licznych i pięknych preparatów. Następnie mówił dr. Bogdanik z Biały „O materyale używanym do szwów i podwiązek" (z demonstracyą) Z kolei zabrał głos dr. Steuermark i wygłosił zajmujący wykład p. t.: „Badania eksperymentalne nad zachowaniem się ciał obcych w ranach, mianowicie postrzałowych". Prelegent przedstawił zgromadzonym cały szereg zwierząt, których do doświadczeń używał. Wywiązała się ożywiona dyskusya, z której wyłonił się wniosek dra Wehra ze Lwowa. Wnioskodawca wzywa uczestników Zjazdu, aby przez rok bieżący przedsiębrali jak najliczniejsze doświadczenia na różnych zwierzętach nad ranami postrzałowemi, zadanemi kulami, używanemi w armiach mocarstw sąsiednich i wyniki swych badań przedłożyli na najbliższym Zjeździe chirurgów polskich.

Następne dwa odczyty wygłosił dr. Wehr, p. t.: „Przypadek rany postrzałowej tętnicy „Carotis communis" i „Przedstawienie przypadku po wypiłowaniu stawu biodrowego przed 6 laty z powodu rany postrzałowej biodra" (z demonstracyą). Dr. Schramm, ze Lwowa, mówił „O zranieniu żyły i tętnicy podkolanowej". Dr. Barącz ze Lwowa przedstawił szereg preparatów i kilku chorych, u których wykonał resekcyę jelita. W dyskusyi nad tym odczytem przemawiał dr. Zielewicz. Z kolei przystąpił dr. Hempel do wykładu „O raku żołądka".

Obiad na cześć chirurgów odbył się przedwczoraj u prezesa Zjazdu, prof. dra Rydygiera. W gościnnem mieszkaniu gospodarza zebrali się prawie wszyscy uczestnicy Zjazdu, dalej p. delegat Kuczkowski, prorektor dr. Kasparek, grono profesorów Uniwersytetu i lekarzy, ks. poseł Chotkowski, szef sanitarny dr. Trzebicky, radca p. Matula, starszy inżynier p. Sare itd. Szereg toastów rozpoczął prof. dr. Rydygier toastem na cześć Senatu akademickiego, za starania około wzniesienia gmachu nowej kliniki chirurgicznej, oraz toastem na cześć gości. Prorektor dr. Kasparek wzniósł toast na cześć Rządu, w ręce p. delegata Kuczkowskiego. P. delegat Kuczkowski podziękował gorąco i odpowiedział toastem na cześć gospodarza, podnosząc pożyteczność dla cierpiącej ludzkości nauki chirurgii i jej praktycznego zastosowania. Prof. dr. Obaliński wzniósł toast na cześć duchowieństwa w ręce ks. posła Chotkowskiego. W świetnej mowie wypowiedział ks. poseł Chotkowski toast „Kochajmy się", jednocząc się w pracy i nauce. Dalej wznosili toasty: dr. Zielewicz z Poznania na cześć gospodarza; dr. Hilary Schramm ze Lwowa na cześć prof. dra Pareńskiego, jako reprezentanta medycyny wewnętrznej, której chirurgia tak wiele zawdzięcza; nadinżynier Sare na cześć gospodarza itd. Serdeczna uczta przeciągnęła się do godz. 8 wieczorem.

— **Do Akademii oryentalnej** w Wiedniu, przyjęty został w r. b. na podstawie złożenia celującego egzaminu (także z siedmiu języków), jeden Polak, mianowicie p. Stefan Czesnak, Krakowianin.

— **Trzęsienie ziemi.** *Klagenfurterztg*, donosi: W d. 12 bm, w sob[illegible], dało się uczuć w Celowcu o godzinie 11 w nocy, około 2 minut trwające trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył silny huk. Kierunek był z północnego wschodu ku południowemu zachodowi.

— **Na wyścigach konnych** w Kijowie dnia 8 bm. w pierwszym biegu o 300 rub. zwyciężyła „Tombola" p. Dorożyńskiego, drugą była „Gipsi" J. hr. Potockiego. W biegu drugim o 500 rub. zwyciężył „Błaż" p. Woroncowa i Sp. ze stada p. Iljenki, drugą była „Landa" hr. Poletyłły. W biegu trzecim o 1000 rubli zwyciężył „Don Caesar de Basan" p. Woroncowa i Sp., drugim był „Grant" p. Dorożyńskiego. W biegu czwartym o 300 rub. zwyciężyła „Sarbakana" J. hr. Potockiego, drugą była „Wanda" ze stadniny p. Grabowskiego, należąca do pp. Hulkiewicza i Weissa. Tegoż dnia kijowski Jacht-Klub urządził wyścigi na Dnieprze, ostatnie przed zamknięciem sezonu żeglugi, które miało nastąpić dnia 13 bm.

— **Płócienna łódka.** W Saratowie, jak miejscowe pisma donoszą, stolarz Tichon Siergiejew obmyślił i wykonał oryginalną łódkę z płótna żaglowego nieprzemakalnego. Odbyte na Wołdze próby wykazały, że łódka może pomieścić sześć osób. Wagi ma 1 pud. 27 fun., jest składana, a po złożeniu wygląda jak teka. Długość łódki 7 stóp, szerokość 2 stóp 9 cali, głębokości ma 1 stopę Jest tak lekką, iż może być niesioną przez jednego człowieka.

— **Oryginalna kareta.** Pewien bawiący w Petersburgu Anglik, zamówił u jednego z powoźników karetę, która będzie ogrzewaną i oświetlaną światłem elektrycznem. Wewnątrz karety ustawiony będzie stół do jedzenia i gry w szachy. Ustawiona szafka zawierać będzie różne spirytualia, a składana sofka służyć będzie za wygodne łóżko z pościelą. Koszt owej oryginalnej karety wynosi przeszło 6.000 rubli. Właściciel jej, człowiek bardzo zamożny, zamówił karetę do podróży, jaką odbyć zamierza po Rossyi.

— **O zrządzonych przez orkan spustoszeniach** w prowincyi sardyńskiej Cagliari nadchodzą obecnie bliższe szczegóły. Między godziną 4 a 5 rano rozpoczęła się w niedzielę burza i sypnął grad wielkiemi, jak pięść, ziarnami, wybijając wszystkie szyby. Całe wsie zostały przez orkan jakby zmiecione z powierzchni ziemi, wszędzie widziano później popękane mury, zabite bydło, zwłoki ludzkie. Mieszkańcy, drżący z zimna, przerażeni, ogołoceni ze wszelkiego mienia, ratowali życie, chroniąc się do kościołów. W gminie St Elena z 7000 mieszkańców połowa przeszło pozostała bez dachu. Roboty około odkopywania gruzów prowadzone są gorączkowo, albowiem zachodzi obawa, że pod rumowiskami znajduje się więcej jeszcze ofiar, niż te, które dotąd wydobyto. Ministeryum spraw wewnętrznych przeznaczyło 6000 lirów na zapomogi dla nieszczęśliwych. Liczba zburzonych domów wynosi przeszło 300. Kilka osób umarło skutkiem przerażenia i rozpaczy. W mieście Cagliari liczne pałace i gmachy publiczne padły ofiarą burzy; wielu mieszkańców opuściło miasto, komunikacya kolejowa przerwana, druty telegraficzne zniszczone. We wsi Quartucio godzinami całemi odzywały się z pod gruzów jęki ranionych, niemogących się wydostać ze straszliwego położenia. Kobieta jakaś, której dwoje dzieci zginęło, dostała obłędu z rozpaczy. Ojciec jej, 80-letni starzec, pomimo wszelkich przestróg, wszedł między ruiny dachu, aby wnuków ratować; kilku ludzi chciało dopomódz starcowi w poszukiwaniach, ale w teiże chwili runął zarysowany mur i staruszka wydobyto z pod gruzów zbroczonego krwią, na wpół nieżywego. W sąsiedztwie cała rodzina pastusza znalazła śmierć pod rumowiskami, tylko pies zdołał się uratować i wyjąc żałośnie stał nad grobem swoich państwa. Nauczyciel szkolny chciał ratować swoją córkę; młoda dziewczyna wszakże wstydziła się wyjść na ulicę bez odzieży i gdy się co tchu ubierała, dom się zapadł i ona została zabita w oczach rodziców. W jednym z domów znów znaleziono splecione silnym uściskiem zwłoki matki i córki.

— **Zmyślność psa.** Właściciel młyna w Ober-Spreewalde, w okolicach Berlina, posiada sukę z gatunku „bernardczyków", która dowiodła w tych dniach niezwykłej zmyślności. Karmi ona właśnie trzy młode szczenięta, a mianowicie dwóch silnych i jednego wątłego bardzo pieska, który z każdym dniem jeszcze wątlejszym się stawał, ponieważ dwaj tęższi jego bracia, na mocy smutnej zasady o prawie mocniejszego, umieli go zawsze ubiedz przy ssaniu, a on niezdara, nic na to nie mógł poradzić. Znalazła jednak radę stara matka, spoglądająca na tę niesprawiedliwość z widocznem nieukontentowaniem. Oto, pewnego dnia, oba silniejsze pieski zniknęły bez śladu. Właściciel, posądzając jednego z parobków o kradzież szczeniąt, chciał już wnieść skargę przeciw niemu, gdy w tem zjawia się inny ze służących, oświadczając, iż suka w pewnych godzinach, zarówno zrana, jak i po południu, gdy już nakarmi słabego pieska, znika z domu na całą godzinę i przepada gdzieś w lesie. Zaciekawiony właściciel suki postanowił ją śledzić — i cóż się okazało? Oto suka wywabiła do lasu oba silniejsze szczenięta, zapędziła je do starej jamy lisiej, z której o własnych siłach wydostać się nie mogły i tam je dwa razy dziennie odwiedzała, zawsze jednak dopiero wtedy, gdy już słaby ich brat był dobrze nakarmiony. Właściciel postanowił nie przeszkadzać tej macierzyńskiej roztropności i odtąd słaby piesek chowa się coraz lepiej, a i tamte wcale na wadze nie straciły. Wiadomość tę podaje berliński *Reichsbote*.

— **Pochód nowego lorda-majora** przez ulice londyńskiej *City*, odbędzie się w roku bieżącym z niebywałą świetnością z powodu, iż instytucya lordów-majorów londyńskich obchodzić będzie w tym roku jubileusz 700-letniego istnienia. Do zorganizowania pochodu w sposób niezwykle malowniczy, wezwany został dyrektor kilku teatrów londyńskich, M. Harris. Pomiędzy innemi w pochodzie weźmie udział siedm wozów z grupami alegorycznemi, przedstawiającemi historyę *City* w obrazach. Koszta pochodu, które opłacić musi nowy lord-major, Henryk Isaac, obliczono w przybliżeniu na sumę 500.000 franków.

— **Znany milioner,** baron Hirsch, zakupił w Houghton Hall starą siedzibę rodziny Woolpol'ów pod Lynem, gdzie przed 150 laty odbywały się sławne zabawy, a król Jerzy III widział ducha „brunatnej damy", za 300.000 funt. szterl. od margrabiego Cholmondeley'a. Houghton położone jest w sąsiedztwie dóbr księcia Walii, Sandringhamu. Baron Hirsch nabył tę posiadłość ziemską w celu zyskania prawa obywatelstwa w Anglii.

— **Działo Żalińskiego.** O próbie, urządzonej z tem działem przed kilku dniami pod Nowym Jorkiem, otrzymały dzienniki angielskie następujące szczegóły: W ciągu pół godziny wystrzelono na odległość jednej mili angielskiej 30 bomb, z których każda zawierała 200 funtów dynamitu, coby dało dla wszystkich 30 nabojów razem 6000 funtów. Dowiadujemy się dalej z gazet angielskich, że każda bomba była 8 stóp długa i miała średnicy 15 cali. Co do czasu, w ciągu którego dano owe 30 strzałów, różnią się sprawozdania; jedni mówią o 15 minutach 59 sekundach, drugie o 16 minutach, 11 sekundach. Zresztą nie dano tych strzałów z jednej armaty, lecz z trzech. Oznaczona odległość wynosiła milę angielską, strzały szły atoli jeszcze o jakie 100 do 350 yardów (1 yard = 0,91 metra) po za cel. Amerykańscy oficerowie marynarki, którzy byli obecni przy próbach, zapewniają, że gdyby admirał angielski Seymour przy bombardowaniu Aleksandryi był użył armat pneumatycznych (odległość okrętów angielskich od Aleksandryi była mniej więcej ta sama, co przy próbach amerykańskich), toby z miasta tego nie było pozostało ani śladu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

„Tygodnik illustrowany" obchodził 12 bm. jubileusz 30-letniego swego istnienia. Dla upamiętnienia tej rocznicy, ostatni numer tego pisma poświęcony został wspomnieniom przeszłości i obrachunkowi z kolejnego rozwoju tej prawdziwie zasłużonej illustracyi. Obrachunek ten rozpoczyna Wincenty Korotyński w ciekawym artykule „Po trzydziestu latach", w którym znajdujemy mnóstwo interesujących, a nikomu nieznanych szczegółów biograficznych o wielu wybitnych publicystach polskich. Następnie Józef Kenig kreśli historyę naszego „drzeworytnictwa", a p. Józef Wolff, dzisiejszy redaktor, ocenia długoletnią i wielce pożyteczną działalność swego poprzednika, Ludwika Jenikego. Niemniej interesującym jest opis „Posiedzeń redakcyjnych" pióra długoletniego kronikarza tego pisma, St. M. Rzętkowskiego. Deotyma przemawia tu ładnym wierszykiem „Lecą lata", a Jordan kreśli humoreskę, opartą na zdarzeniu z *Tygodnikiem* p. t.: „Zemsta pana Fabiana". Na osobnej stronicy znajdujemy portrety pierwszego składu redakcyi, a w innem miejscu wizerunki 94 współpracowników pisma. Widoki: dawnej drukarni Ungra, pierwszego lokalu redakcyjnego i pierwszej maszyny, na której pismo odbijano, uzupełniają szereg tych wspomnień, nieobojętnych dla ogółu, a ważnych dla historyi naszego piśmiennictwa.

Dary do Muzeum Narodowego sztuki. Od ostatniego ogłoszenia złożyli do Muzeum: Rieger Teodor, model gipsowy, wedle którego odlany został posążek bronzowy J. I. Kraszewskiego. Koszta odlewu pokrył w części fundusz muzealny, resztę w kwocie 500 złr. nadesłał p. Czerwiński z Fürstenhof; Czynciel Stan. Obrazek dwustronny na drzewie z XVIII wieku religijny; ks. kanonik Brykczyński dwa rękopisy miniaturowe z XVI wieku, rodziny Dzianotych; Rada ogólna tow. dobrocz. dzwon spiżowy ozdobny z r. 1641; Henryk Bukowski, kubek srebrny z monetami Zygmunta I i Albrechta prus.; Józef Poller, portrecik malarza Wojciecha Radkiewicza; ks. kanonik z Starego Sącza, kilka kawałków kordybanu z XVII wieku; prof. Celestyn Hoszowski swą rzeźbę w terrakocie „Pokuta"; Filipina Kamieńska, dwie monety srebrne Zygmunta I; Ludwik Łojasiewicz, pięć dokumentów rodzinnych; ks. kanonik Ziemiański lichtarz drewniany kościelny z końca XV wieku-Prezydent m. w imieniu gminy medal srebrny na pamiątkę urodzin Arcyksiężniczki Elżbiety.

Zakupiono medalion marmurowy ś. p. Grottgera, roboty artysty rzeźbiarza St. Lewandowskiego, oraz olejny pejzażyk Karola Balickiego z r. 1848.

Pp. Jan i Edward Reszkowie powrócili do Paryża z Królestwa Polskiego, gdzie u rodziny spędzili wakacye, oddając się polowaniu i sportowi. Dzisiaj występują w „Romeo i Julia" w Wielkiej operze, której są największą ozdobą i magnesem.

Przekłady. W ostatnich czasach serbowie zwrócili ba zną uwagę na literaturę polską. Nikola Manojlowicz, pisujący pod pseudonimem Rajko, zamierza ogłosić drukiem cały szereg tłómaczeń z polskiego. Dotychczas zaś wydał już w r. 1887 „Swiat i poeta" Kraszewskiego, „Hanię", „Szkice węglem", „Janka muzykanta" Sienkiewicza, „Omyłkę" Prusa, „Klemensa Borutę" Swiętochowskiego, parę nowel Dygasińskiego i t. p. Obecnie zabiera się Manojlowicz do „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza i „Z różnych sfer" Orzeszkowej. „Grażyna", tłómaczona przez Nowakowicza Stojana, doczekała się świeżo drugiego wydania.

Na krakowską wystawę sztuk pięknych przybyły obrazy: Rossowskiego „Hołd trzech królów" i Pruszkowskiego „Wiosna".

(*Zr.*) **Wśród Indyan.** Napisał Szczęsny Zahajkiewicz. Jestto już dziewiętnasta z z rzędu książeczka „Biblioteczki dla dzieci i młodzieży", wychodzącej nakładem księgarni O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie. Ozdobiona trzema rycinami, zawiera bardzo ciekawe i piękne opowiadanie z życia Indyan, które młodzi czytelnicy z pożytkiem i z przyjemnością czytać będą.

(*Zr.*) **Dr. Aleksander Brückner**, Lwowianin, profesor językoznawstwa słowiańskiego w uniwersytecie berlińskim, zajęty jest pisaniem obszernego dzieła w języku niemieckim, które objąć ma całokształt rozwoju dziejowego literatury polskiej.

Profesor języka i literatur słowiańskich w *Collège de France*, p. L. Léger, przygotował do druku obszerne dzieło, owoc kilkunastoletnich mozolnych studyów p. t. „*L'histoire de la civilisation en Pologne*". Dzieło powyższe ukaże się w druku na wiosnę roku przyszego.

Pani Wolter uczciła pamięć ukochanego męża (hr. O'Sullivan) przepysznym pomnikiem dłuta znakomitego rzeźbiarza wiedeńskiego Tilgnera. Artysta na wielkiej tafli z marmuru kararyjskiego, przedstawił piękną postać „Smutku" w starożytnym stroju, która na krześle o klasycznych formach siedzi u stóp biustu zmarłego. Jest to nadzwyczaj udatny *haut-relief*. Tilgner w słusznem mniemaniu, że nie mógłby wynaleźć lepszego modelu do swojej postaci stworzył idealny portret pani Wolter, odznaczający się wielkiem podobieństwem i nadzwyczajną czystością linii. Na pomniku wyryto złotemi literami wymowny napis: *Uxor tristissima*.

Gazette des beaux-arts, najpoważniejsze czasopisma francuskie, sztukom poświęcone, zamieszczać zaczęło we wrześniowym zeszycie szereg artykułów o obcokrajowych artystach, którzy w wystawie międzynarodowej udział wzięli. Autorem jest znany krytyk Maurycy Hamel, a zwracamy uwagę, iż głos to zarówno kompetentnego jak i bezstronnego rzeczoznawcy. W sprawozdaniu z działu austryackiego spotykamy obszerną wzmiankę o Matejce i Aksentowiczu.

Pomnik cesarza Wilhelma. W kołach artystycznych berlińskich wywarło sensacyę, że cesarz Wilhelm odrzucił wszystkie modele pomnika dla swego dziada, nawet te, które zostały nagrodzone, mówiąc, że nie życzy sobie ani świątyni, ani halli i t. p. lecz pomnika wykonanego przez rzeźbiarza a nie przez budowniczego.

P. Alfred Daun, artysta rzeźbiarz, twórca pomników „Grażyny" i „Lilli Wenedy", zdobiących plantacye krakowskie, mianowany został zastępcą profesora rzeźby w szkole sztuk pięknych w Krakowie.

Ernest Renan robi obecnie korektę obszernego dzieła, które ukaże się z końcem stycznia. Książka ta nosi tytuł: *L'avenir de la science.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa ogłasza w sprawie dostawy wyrobów ze skór dla c. k. wojska przez drobnych przemysłowców, rozpisanej przez wysokie c. k. Ministerstwo wojny pod dniem 8 października 1889, l. 2069/889, oddział 13, co następuje: Zrobiona próba, by drobny przemysł przez stowarzyszenia lub spółki wziął udział w dostawach dla wojska, nie odniosła dobrego skutku. Aby jednak zadość uczynić życzeniom i staraniom drobnych przemysłowców, c. k. państwowe Ministerstwo wojny chce ponowną zrobić próbę, i zamierza w tym celu przedmioty ze skóry do umundurowania i uzbrojenia (obuwie, tornistry, kartusze, rzemienie różne, kuple, fartuchy dla kowali), wynoszące czwartą część rocznej potrzeby — na razie na rok 1891 — nabyć od pojedynczych drobnych przemysłowców.

Celem umożliwienia udziału w dostawie jak największej liczbie drobnych przemysłowców, oddana będzie dostawa w drobnych partyach; nadto całe załatwienie interesu odbędzie się wedle formalności nader prostych, z przyznaniem możliwych ułatwień. Jeżeli próba ta się uda, zamierza państwowe Ministerstwo wojny także na przyszłość pewną ilość pokryć w podobny sposób.

Jako normę dla ubiegających się postanawia się: 1) Oferty do objęcia jednej partyi dostawy mogą wnosić tylko drobni przemysłowcy, zamieszkali i opłacający podatki w Austro-Węgrzech, którzy dostarczyć się mające przedmioty istotnie wyrabiają we własnych warsztatach. 2) Użycie maszyn jest dozwolone. W każdym razie jednak musi być obuwie w całości szyte. 3) Dostawa przedmiotów, dostarczyć się mających do składu mundurowego Nr. 2 (Budapeszt), oddaną będzie tylko drobnym przemysłowcom z krajów korony węgierskiej. 4) Dostawa oddaną będzie w partyach wartości najmniej 500 zł., a najwięcej 1500 zł. Objęcie dostawy kilku takich partyj przez jedną osobę w jakikolwiekbądź sposób, jakoteż przeniesienie przyrzeczonej partyi na inną osobę, jest niedozwolone i zupełnie wykluczone. 5) Dostawione przedmioty muszą tak pod względem jakości materyału, jak też pod względem formy, rozmiarów i konfekcyi zupełnie odpowiadać wzorom, wyłożonym w składach mundurowych: 1. w Bernie, 2. w Budapeszcie, 3 w Gracu, 4. w Kaiser-Ebersdorf i 5. w filialnym składzie w Karlsburgu. Wzory te przejrzane być mogą w powyższych składach, względnie za opłatą ztamtąd sprowadzone. 6) Aby zarząd wojskowy mógł przekonać się o zdolności oferentów do dostawy, każdy oferent równocześnie z ofertą, przedłożyć się mającą c. k. Ministerstwu wojny, przesłać ma do składu mundurowego, do którego dostawiać zamierza, na próbę po jednym okazie tych przedmiotów, o których dostawę się ubiega. Okazy te muszą być wykonane przez oferentów i w zupełności odpowiadać wzorom, w punkcie 5 wspomnianym. Okazy próbne, uznane jako wedle przepisu wykonane, nabędzie zarząd wojskowy za spłatą ceny licytacyjnej. 7) Oferenci, którym przyznano partyę dostawy, mają niezwłocznie po zawiadomieniu dla zabezpieczenia przyjętego zobowiązania złożyć kaucyę pieniężną w wysokości (10) dziesięciu procentów wartości dostawy w tym składzie mundurowym, dla którego przedmioty dostarczać mają. 8) Zamówione przedmioty mają być zasadniczo odstawione do tego składu mundurowego, dla którego objęto dostawę. Dla ułatwienia dostawy urządzane będą dla ubiegających się, zdala zamieszkałych od siedziby składów mundurowych, stacye odbiorcze przy intendenturach korpuśnych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu. 9) Dostawione przedmioty podlegać będą przed odbiorem surowemu i dokładnemu ocenieniu. Przedmioty, które wykonane zostały nie wedle wzoru, lub których nie oddano w należytym czasie, t. j. nie w terminie oznaczonym w odnośnem zamówieniu, wykluczone są od odbioru. 10) Gdyby dostawca przez odrzucenie przedmiotów ze strony odbierających organów wojskowych czuł się skrzywdzonym, natenczas ma w przeciągu trzech dni po podniesieniu zarzutu u komendanta odnośnego składu mundurowego, względnie w intendenturach korpuśnych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu, upraszać o zwołanie sądu polubownego. Sąd taki składa się z jednego oficera sztabowego jako prezesa; z dwóch kapitanów, z jednego urzędnika wojskowej intendentury i z trzech rzeczoznawców stanu cywilnego, z których jednego oznaczyć ma dostawca, jednego odbierający skład mundurowy, względnie intendentura korpuśna we Lwowie, Krakowie lub Przemyślu, a jednego sąd handlowy na wezwanie komendy korpuśnej. Orzeczenie powzięte większością głosów wszystkich członków sądu polubownego uważane być ma za orzeczenie ostateczne. 11) Oferty, należycie instruowane i ostemplowane, wnieść należy najdalej do 27go lutego 1890 r. o godzinie 12tej w południe bezpośrednio do c. k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu. Oferty mają zawierać: a) liczbę i rodzaj przedmiotów oferowanych; b) skład mundurowy (stacyę odbiorczą), do którego oferent chce dostawiać; c) deklaracyę, że oferent poddaje się bezwzględnie warunkom niniejszego ogłoszenia; d) jako załącznik podpisany przez oferenta' spis cen jednostkowych tych przedmiotów, których dostawę oferuje. W wykazie tym mają być wymienione ceny cyframi i literami wyraźnie i bez wszelkich poprawek. Do zoryentowania się co do stosunku cen posłuży oferentom spis B, w którym uwidocznione są ceny obecnie obowiązujące. Oferty mają być wniesione w zapieczętowanych kopertach. Na tych kopertach pod adresem dodać należy: „Oferta na dostawę przedmiotów ze skóry." Poszczególny spis przedmiotów, dostarczyć się mających, tudzież spis (B) obecnie obowiązujących cen jednostkowyah, przejrzane być mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej. Nakoniec nadmienia się, że także rozpisanie całkowitej potrzeby przedmiotów ze skóry do umundurowania i uzbrojenia od 1 stycznia 1892 r. począwszy, niebawem nastąpi.

Wiceprezydent	Sekretarz
Kiselka m. p.	*M. Bodyński* m. p. radca ces.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 18 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·30, żyto 6·70 do 7·10, owies obroczny 6·25 do 6·75, jęczmień 6·— do 8·—, rzepak 16·— do 16·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 8·15, żyto 6·50 do 6·85, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·35 do 6·60, jęczmień 6·30 do 7·30, owies 6·10 do 6·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·75 do 8·45, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień 6·— do 8·—, owies 6·25 do 6·75, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·50 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 40·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sprawy sejmowe.

(x) Dziś rano obradują komisye budżetowa i bankowa, popołudniu zbierze się komisya asekuracyjna.

W południe jest w sali sejmowej Zgromadzenie posłów z włościańskich kuryj wyborczych.

Komisya szkolna postanowiła przedłożenie rządowe z projektem ustawy o wynagrodzeniu katechetów i nauczycieli nauki religii z małemi zmianami wnieść do Izby.

Komisya budżetowa zastanawia się nad przydzielonemi jej dwoma pierwszemi punktami wniosku posła Huryka w sprawie zaradzenia skutkom tegorocznego nieurodzaju przez odpisanie zalegających tamtegorocznych i tegorocznych podatków gruntowych i domowo-klasowych i przez udzielanie bezzwrotnej zapomogi. Referentem tej sprawy w komisyi budżetowej jest p. dr. Leon Biliński.

W tejże sprawie zażądała komisya gospodarstwa krajowego, aby Wydział krajowy wysłał drugi okólnik do wszystkich wydziałów powiatowych, z zapytaniem czy i które powiaty lub gminy chciałyby korzystać z przyznanej ze skarbu Państwa bezprocentowej pożyczki w ten sposób, iżby zdecydowały się podjąć wykonania robót publicznej użyteczności a to dla dania sposobności włościanom do stałego zarobku. Subkomitet komisyi gospodarstwa krajowego w tej sprawie *ad hoc* wydelegowany, o którym we wczorajszej notatce na tem miejscu wspomnieliśmy, znosić się będzie bezpośrednio z komisyą budżetową.

W klubie lewicy wczoraj wieczór przeprowadzono rozprawę nad przedłożeniem Wydziału krajowego o pisarzach gminnych i podniesiono myśl, aby przepisy tego projektu rozciągnąć nietylko na gminy wiejskie, ale nadto na potrzebujące reformy w tym względzie miasteczka, liczące do 5.000 ludności. Nadto poruszono sprawę kwaterunku wojska w miastach.

Na jutrzejszym porządku dziennym rozpraw sejmowych postawiono:

1) pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, o którem dzisiaj podajemy szczegółową wzmiankę na innem miejscu:

2) pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyka w sprawie zaprowadzenia przymusowej asekuracyi ogniowej, opartej na zasadzie powszechnego przymusu i w tym celu wprowadzić krajową instytucyę asekuracyjną o charakterze publicznym na zysk nie obliczoną, która jako osobny departament asekuracyjny zostawać ma pod bezpośrednim zarządem Wydziału krajowego.

3) Pierwsze czytanie wniosku p. Romańczuka o założeniu w Czortkowie gimnazyum z ruskim językiem wykładowym, w Kołomyi i Tarnopolu stałych klas równorzędnych z ruskim językiem wykładowym, wreszcie o założenie w południowo-wschodniej części kraju seminaryum nauczycielskiego męskiego z ruskim językiem wykładowym i aby w seminaryach nauczycielskich we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu na naukę w języku ruskim używano nie mniej godzin szkolnych jak na naukę w języku polskim, wreszcie aby seminaryum nauczycielskie żeńskie w Przemyślu przeobrażone zostało z czysto polskiego na utrakwistyczne.

4) Pierwsze czytanie wniosku p. Polanowskiego o przeznaczenie 20.000 zł. dla mających powstać 4 fabryk mączki kartoflanej (krochmalu).

5) Sprawdzenie reszty wyborów poselskich.

Według doniesienia *Fremdenblattu*, udać się miał wczoraj Najj. Pan wieczornym pociągiem kuryerskim kolei zachodniej w odwiedziny do Najj. Pani i Najdost. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi do Meranu.

Książę Fryderyk August Saski, najstarszy syn księcia Jerzego, przybył wczoraj do Wiednia, zkąd przedsięweźmie podróż po Europie, do Egiptu i Palestyny.

Fremdenblatt donosi: Komisya nieustająca Rady państwa dla narad przygotowawczych nad kodeksem karnym, została na mocy cesarskiego upoważnienia zwołana na dzień 11 listopada. Gdy według ustawy posiedzenia tej komisyi, nie mogą się odbywać w ciągu trwania sesyi sejmów, których członkowie należą do komisyi, to przypuścić należy, że sesya sejmów nie potrwa dłużej, jak do 10 listopada.

Budapester Corresp. donosi z Wiednia: Prezes gabinetu, Tisza, przybywszy w południe, konferował dłuższy czas z p. Ministrem spraw zagranicznych, J. E. hrabią Kalnoky'm i szefem sekcyi p. Szögyenyi. Ministrowie Szapary i Szilagyi, przybyli tegoż dnia do Wiednia wieczorem. Z powodu mającej się odbyć konferencyi ministe-

ryalnej, zabawią ministrowie węgierscy prawdopodobnie ze trzy dni w Wiedniu.

W Sejmie Dolnej Austryi, z powodu wniesionej na przeszłej sesyi przez deputowanego Suess petycyi nauczycieli przedmieść wiedeńskich, proszących o przyznanie im dodatku na mieszkania i uregulowanie tego ustawą — przedłożył Wydział krajowy projekt ustawy, zmieniającej §. 33 ustawy, z d. 5 kwietnia 1870 r.

Na posiedzeniu posłów klubu lewicy Sejmu morawskiego, wzywał dr. Sturm do jedności i ostrzegał, ażeby nie tworzono partyi młodych Niemców, wskazując na przykład niezachęcający młodoczechów, którzy sparaliżowali stronnictwo staroczeskie. „To samo — mówił dr. Sturm — spotkałoby Niemców, gdyby utworzyli partyę młodych.

Sejmowy klub młodoczeski przesłał projekt interpelacyi do Namiestnika z powodu rozwiązania towarzystwa czytelni akademickiej klubowi czeskiemu, czyli staroczeskiemu. Staroczesi oświadczyli, że ze względu na formę interpelacyi i ponieważ nic się przez nią nie osiągnie, nie przystąpią do niej, nie bronią jednak członkom swoim podpisywać tej interpelacyi. P. Rieger przyjąć ma deputacyę studentów dziś przed posiedzeniem.

Z Pesztu donoszą, że w następujący poniedziałek daną będzie przez rząd w Izbie deputowanych odpowiedź na interpelacyę Iranyiego w sprawie sztandaru czarno-żółtego.

Do *Corresp. de l' Est* donoszą z Sofii, że po wyjeździe księcia Ferdynanda, otrzymał p. Stambułow list od Cankowa, w którym p. Cankow radził prezesowi gabinetu, ażeby przeszkodził powrotowi księcia Ferdynanda i w ten sposób uprościł sprawę bułgarską. „Mógłbyś pan — pisał Cankow w liście, osiągnąć na nowo przejednanie z Rossyą, która pragnie tylko moralnego zadośćuczynienia. Mogłyby zatem przyjść do wykonania i cztery programowe punkta Rossyi z r. 1888.“ Kończąc list, wyrażał p. Cankow życzenie, ażeby mu wolno było przepędzić resztę dni starości w ukochanej ojczyźnie Bułgaryi. Na list ten, jak zapewnia *Corresp. de l'Est*, nie odpowiedział p. Stambułow wcale.

Z Wiesbadenu donoszą, że stan zdrowia królowej Rumunii, która z powodu cierpień reumatycznych używała kuracyi masażu, polepszył się nieco. Polepszenie to widocznie trwa od kilku dni; pozbyła się królowa także chrypki, trapiącej ją przedtem.

Do Wiesbadenu przybył ambasador niemiecki w Petersburgu, generał Schweinitz; urlop jego ma trwać sześć tygodni.

Z Berlina donoszą:

Na cześć księżniczki Zofii, narzeczonej następcy tronu greckiego, dane było we środę przyjęcie galowe, na którem znajdowali się wszyscy członkowie rodziny królewskiej, ministrowie, sekretarze stanu, poseł grecki Vlachos, poseł niemiecki Schweinitz i generalicya, razem 134 osób. Księżniczka Zofia siedziała między cesarzową panującą i cesarzową-wdową a naprzeciw cesarza. Cesarzowa-wdowa miała toaletę żałobną.

Rezultat wyborów do sejmu saskiego jest następujący: partye kartelowe zyskały jeden mandat zdobywszy go na niemiecko-wolnomyślnych, a straciły jeden, który uzyskali socyaliści.

Deputowany do parlamentu Henning, skazany został za obrazę księcia Reuss-Greiz na trzy miesiące w twierdzy. Przeciw wyrokowi odwołano się do rewizyi trybunału państwowego.

Corriere della Sera nazywa wycieczki Crispiego przeciw Watykanowi niepolitycznemi. Radykalne organa nazywają go optymistą, któremu wypadki wyrosną ponad głowę. Dzienniki postępowe ubolewają, iż polityka prezesa gabinetu nie odpowiada dobrym zamiarom.

Również i Bonapartyści wypierać się zaczynają wszelkiej solidarności z Bulanżerem. Najznakomitszy i najbardziej cięty ich dziennikarz Cassagnac pisze w *Autorité*: Generał był przeznaczony do zrobienia porządku w obozie republikańskim, nie spełnił swego zadania, więc go się odrzuca jak niepotrzebny i zużyty przedmiot. Był on przedewszystkiem niezręcznym! bo inaczej nie byłby stał na gruncie legalnym. Legalność! Czczy i pusty frazes! głupstwo, kiedy chodzi o ratunek kraju. Ludzie grupowali się około generała, sądząc go zdolnym do każdego czynu, witano w nim awanturnika a nie męża stanu. Milion wyborców, którzy za nim głosowali, rachowało na jego śmiałość, odwagę, bezczelność, nie troszcząc się bynajmniej o konstytucyę. Generał, idąc za radą polityków, którzy go otaczali, nie przybył na miejsce walki. Gdyby się był na to odważył, byłoby dziś inaczej. Nie mam pod tym względem żadnej wątpliwości. A gdyby nawet był zmuszony przesiedzieć się w Mazas, byłby po 14 dniach wrócił do Elysée, jako tryumfator. Ale nie przybył. Obecnie lepiej zachować milczenie, które przystoi ludziom, których błędy nie dadzą się już naprawić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 października. Najj. Pan wyjeżdża dzisiaj pociągiem specyalnym do Meranu i powróci we środę do Wiednia.

Wiedeń. 18 października. Wczoraj odbyła się rada ministeryalna pod przewodnictwem hr. Kalnoky'ego, w której oprócz wspólnych Ministrów wzięli udział prezesowie gabinetu p. Tisza, hr. Taaffe, oraz Ministrowie: hr. Szapary, Szilagyi, hr. Falkenhayn i hr. Schönborn. Przedmi tem konferencyi były pilne bieżące sprawy pojedynczych Ministerstw.

Wiedeń, 18 października. (*T. pr.*) Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło kolejom austryackim na utworzenie stowarzyszenia zabezpieczeń od wypadków (*Berufsgenossenschaft für Unfallversicherung*) dla urzędników i sług kolejowych, począwszy od 1-go listopada. Zarząd stowarzyszenia spoczywać będzie w rękach generalnej dyrekcyi kolei.

Wiedeń, 18 października. Według informacyj otrzymanych przez *Neue fr. Presse*, jest rzeczą możebną, że na wspólnych naradach ministeryalnych, poruszoną także będzie kwestya tytułowania armii „cesarsko-królewską“, a to ze względu na złożoną w ciągu wiosennej sesyi delegacyjnej deklaracyę Tiszy, ażeby Delegacya węgierska nie krępowała w tej sprawie Rządu, gdyż kwestya ta gruntownie rozważona przez czynniki kompetentne, w swoim czasie rozwiązaną zostanie. *N. fr. Presse* traktuje tę kwestyę jako zbyt drugorzędną, ażeby zasługiwać mogła na miano kwestyi prawno państwowej. Wzmiankowany dziennik w przeciwstawieniu do istniejącego rozdrażnienia w Budapeszcie, oczekuje z krwią zimną rezultatu konferencyj ministeryalnych.

Wiedeń, 18 października. (*Telpr.*) Wieści o zawarciu traktatu handlowego z Rumunią dotychczas bezpodstawne.

Wszelkie sensacyjne wiadomości o wczorajszej radzie ministrów są zmyślone, chodziło tam wyłącznie o sprawy pojedynczych gałęzi, sprawy natury karno-wojskowej i ekonomicznej, czego dowodem obecność ministrów rolnictwa i sprawiedliwości.

Wiedeń, 18 października. Minister rumuński Lahovary i poseł Vacarescu byli wczoraj na obiedzie u hr. Kalnoky'ego, na którym byli również: hr. Taaffe, Tisza, minister wojny br. Bauer, wspólny minister skarbu, oraz wielu austryackich i węgierskich ministrów i pierwszy szef sekcyi Szögyeny.

Ambasador Calice odjechał wczoraj na swoje stanowisko w Konstantynopolu.

Czerniowce, 18 października. W sejmie, z okazyi Najwyższego rozporządzenia o zapomogach dla ludności klęską dotkniętej, wyraził Marszałek w słowach patryotycznych uczucia najgłębszej wdzięczności tejże ludności za wspaniałomyślną pieczołowitość Najjaśn. Pana. Marszałek kraju prosił p. Prezydenta kraju, ażeby ta najgłębszą czcią nacechowana manifestacya doszła do stóp Tronu.

Prezydent rządu krajowego wniósł przedłożenie rządowe o umorzeniu obligacyj propinacyjnych.

Innsbruk, 18 października. Rada gminna nadała Namiestnikowi br. Widmannowi obywatelstwo honorowe miasta Innsbruku.

Praga, 18 października. Stronnictwo młodoczeskie w sejmie, wystąpiło z licznemi interpelacyami i wnioskami; pomiędzy niemi jeden skierowany jest przeciw niemieckim cłom zbożowym z prośbą o represalia. Na interpelacyę młodoczeską z powodu rozwiązania akademickiej czytelni, oświadczył Namiestnik, że przyjmuje zupełną odpowiedzialność za ten akt swego poprzednika. Wysłanie delegacyi przez towarzystwo akademickie do Paryża i jego adres, są czynami wybitnie politycznemi, których studenci dopuszczać się nie po winni. Namiestnik ubolewa, że interpelacyę podpisał także jeden z profesorów.

Zagrzeb, 18 listopada. Sejm chorwacki w głosowaniu imiennem, postanowił 69 głosami przeciw 4 przystąpić w sprawie ugody finansowej z Węgrami, do obrad szczegółowych nad tym przedmiotem. Stronnictwo Starcevicza opuściło salę przed głosowaniem, poczem załatwiono przedłożenie w dyskusyi szczegółowej. Jutro nastąpi trzecie czytanie.

Berlin, 18 października. Cesarstwo złożyli wizytę pożegnalną cesarzowej Fryderykowej, zamierzają oni wieczorem o 11-tej wyjechać do Medyolanu, na Monachium i Bremen.

Berlin, 18 października. (*T. pr.*) Jutro wyjeżdża cesarzowa Fryderykowa z córkami, a między temi z narzeczoną księżniczką Zofią, do Aten, na Regensburg, Bozen i Wenecyę. Do Aten przybędzie 25-go b. m.

Berlin, 18 października. Według *Berlin. Polit. Nachrichten* miała Rada związkowa na posiedzeniu dzisiejszem uchwalić znaczne zmiany w budżecie państwowym na rok 1890 do 1891, a to tak pod względem dochodów celnych i podatku konsumcyjnego, jakoteż pod względem wydatków na administracyę wojskową.

Gdańsk, 18 października. Wczoraj po południu opuścił yacht „Dierżawa“ port. Carowa przybyła w łodzi na ląd, gdzie car odprowadził ją do wagonu salonowego; tam odbyło się śniadanie. O godzinie 11 min. 45 opuściła para cesarska dworskim pociągiem Neufahrwasser i udała się w podróż na Gdańsk do Dirschau. Cesarz spędził noc w salonowym wagonie.

Poczdam, 18 października. Cesarz z małżonką wyjechali wczoraj wieczór o godzinie 11 min. 5 do Monza pociągiem specyalnym.

Königsberg, 18 października. Car z carową przybyli pociągiem nadzwyczajnym o godzinie 5 i minut 40, i po krótkiem zatrzymaniu się, pojechali dalej.

Belgrad, 18 października. Wychodzący, jak się zdaje, z kół półurzędowych komunikat, zamieszczony w *Correspond. Balcanique*, oświadcza, że pragnie, stosownie do ostatniego artykułu *Fremdenblattu*, jednomyślności w postępowaniu. Należy ubolewać nad każdem ostrzejszem słowem, podzielając życzenie współdziałania z gabinetem wiedeńskim. W powołaniu pana Thömmel upatruje komunikat gwarancyę pomyślnego ułożenia się obustronnych stosunków.

Belgrad, 18 października. Skupczyna zbiera się ponownie dopiero w sobotę, poczem w niedzielę nastąpi otwarcie uroczyste odczytaniem orędzia regencyi. Klub radykalny ukonstytuował się, wybierając prezesem duchownego Marka Petrovicza. Członkowie wszystkich partyj podpisali statut klubu, co poczytywać należy jako odparcie pogłosek o rzekomych rozdwojeniach w obozie radykalnym.

Rzym, 18 października. Crispi przybył tu wczoraj z Palermo a wieczór odjechał do Monza.

Lizbona, 18 października. Król znajduje się w stanie marazmu, otrzymał już ostatnie namaszczenie.

Paryż, 18 października. Książę Ferdynand zachowuje *incognito*. Wczoraj spotkał się przypadkiem w teatrze [illegible] z królem Milanem, z którym rozmawiał przez kilka minut. Po południu jeździł książę Ferdynand do Wersalu, dla odwiedzenia księcia de Nemours.

Ateny, 18 października. Posłowi austryackiemu w Atenach p. Kosjek powierzono reprezentowanie Najj. Cesarza Austryi, przy uroczystości weselnej.

Aden, 18 października. (Doniesienie *Agencyi Stephanie*). Listy z Antoto z 12 września donoszą, że koronacya Menelika naznaczona na październik. Cała Etiopia zachowała się spokojnie. Derwisze cofnęli się; wielu wpływowych naczelników wysłało adresy do Menelika błagając go o przyjaźń i pokój. Zdaje się, że Menelik był pewny poddania się Tigru w drodze rokowań.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 października 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 92·40. Węg. akcye kredyt 317·25, Akcye anglo-austryackie 143 30, Akcye banku Union 239 80, Akcye kolei Karola Ludwika 192·50, Akcye kolei północnej 258·50, Akcye kolei południowej 126·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 234 50, Akcye kolei węg. półnoono-wschodniej 188·50, Wiedeńskie losy 143·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 37 60, 4-proc. węgierska renta złota 100 20, Akcyi związkowego banku 113·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 234·75, Rubel papierowy 1·23, Węgierskie losy 95·65, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 120·—, Akcye banku dla krajów koronnych 251 90. Kolej Elbetal 221·—, węgierska renta papierowa 95 65 zł. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 17 października 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 305·65, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 251·10 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 84·10, galicyjskie listy zastawne 102 75, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·48 50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 października 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 305 75, Anglo-austryackie 143 75, Unionbank 239·60, Kolej Karola Ludwika 192·50, Południowa 126·25, Renta papierowa —·— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$-proc. listy zastawne banku krajowego 96·50, $4^1/_2$-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·50, 4 proc. węgierska renta złota 100·15 zł., Napoleondor 9·48·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 17 października 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 12 do 13·25

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Próżniactwo jest początkiem wszystkich **występków,** a lenistwo jest złem, które wszelkie szczęście bezwarunkowo zniszczyć musi. Takowe paraliżuje siłę woli, wytwarza złe skłonności i doprowadza każdego, kto się jemu oprzeć nie zdoła, do ruiny moralnej lub materyalnej, a często także do jednej i drugiej. Jak może się bowiem zdobyć na energiczną działalność ten, którego członki są ciężkie jak ołów, który nieustannie walczyć musi z nieprzezwyciężoną ospałością, a nakoniec stanie się ofiarą ociężałości, która pierwotnie jego charakterowi zupełnie obcą była. Ciężkość i ospałość wszystkich jego członków jest bowiem niczem innem, jak tylko cierpienie, którego pochodzenie w niczem innem jak tylko w zastoju krwi poszukiwać należy, Potrzeba przeto za pomocą pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta (które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. za pudełko) sprowadzić znów krew w należytą cyrkulacyą i uregulować trawienie, a wtenczas ustanie też bardzo szybko ociężałość w członkach, a wyzdrowiały w ten sposób może znów na nowo podjąć się czerstwo i wesoło swej pracy zawodowej. Niechaj jednak kupujący zważa przy nabyciu na biały krzyż w czerwonem polu i podpis. 865

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 18 października 1889.

Hotel Zorza.

Pp. K. Pawlikowski z Czudca, J. hr Weissenwolf z Ruskiej wsi, H. Zakrzewska z Wiktorowa.

Hotel Angielski.

Pp. L. Kobylański ze Snowidowa, B. Jabłoński z Bursztyna, Dr. J. Byk z Dobromila, S Kaczyński z Wańkowy.

Hotel Langa

Pp. O. Sommer z Wiednia, M. Friedman z Wiednia, S. Simon z Wiednia, L. Łopatyński z Kołomyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 49 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 44 po południu pociąg mięszany do Rawy ruskiej tylko w piątki;

g. 5 m. 1 po południu pociąg mięszany do Rawy ruskiej tylko we wtorki;

Odjazd ze Lwowa:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 10 z rana pociąg mięsnany z Rawy ruskiej tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 53 po południu pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 października 1889

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	25	194	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	–	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	279	50	283	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	15	101	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	22⅛	1	24⅛
00 marek niemieckich	58	20	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 października 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84.—	84.20
luty-sierpień	84.05	84.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.95	85.15
kwiecień-październik	85.—	85.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.50	139.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	144 50
„ „ 1864 po 100 zł.	176.50	177.50
„ „ 1864 po 50 zł.	176.50	177.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.60	99.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.15	110.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	103.60	104.60
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	142 20	142 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	561.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	280.—	285 —
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	921.—	923.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	60.50	61.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	372.—	374.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2585.—	2590.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.50	192 —
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	234 —	234 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	234.50	234.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127 —	127 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192 —	192.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.20	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.40	100.90
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101 60
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	103 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.—	100.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.90	101.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100 75
dtto (Jarosław-Sokal)	99 25	100 —
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.25	81.75
z r. 1884	88.90	89.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w sr.	100.10	100.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.—	182.75
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	61 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 40	12 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.60	20 10
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.—	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 25	119.70
Paryż za 100 fr.	47.25.—	47.35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69 —
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.47.50	9.48 50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17 października 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	10
„ „ „ w srebrze	84	95
Renta w złocie	110	25
5 pr. austr. renta marcowa	99	65
Akcye banku austro węgier.	921	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	50
Londyn	119	35
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	40—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5630 (6835 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 140 zł. 64 ct. aw. z pn. zostanie realność lk. 148 rep. 79 w Straszewicach wedle wyk. hip. 22 B. 1. Iwana Boreckiego własna, dnia 19 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 250 zł., na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty 200 zł. aw., sprzedaną.

Zakład wynosi 25 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po dniu 29 listopada 1886 prawa rzeczowe do powyższej realnośsi nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 19 września 1889.

L. 6145 (6836 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 150 zł. aw. zostanie realność lk. 123 w Straszewicach wyk. hip. l. 209 i 210 Iwana i Maryi Pastuchów własna, dnia 19 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołani 270 zł. 50 ct., na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty 200 zł., sprzedaną

Zakład wynosi 27 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 7 kwietnia 1887 prawa rzeczowe do powyższej realnosci nabyli lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali, do rąk kuratora pana Maryana Władyczyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 19 września 1889.

L. 5607 (6795 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie odbędzie się dnia 21 listopapa 1889 i 23 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sprawie egzekucyjnej BernardaMankowskiego przeciw Hermana Huppertowi o zapłacenie należytości 647 złr. p. n. po strąceniu upłaconej już kwoty 441 złr. 40 ct. aw. przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 200 i 387 w Wadowicach położonych, egzekuta Hermana Hupperta własnych.

Cena szacunkowa realności lw. 200 wynosi 2432 złr. wadyum 244 złr. zaś cena szacunko wa realności lwh. 387 wynosi kwotę 203zzłr. 25 ct. aw. wadyum licytacyjne 20 łr.

Każda z tych realności osobno będzie sprzedaną.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wadowice, duia 14 września 1889.

L. 5773 (6803 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 120 złr. zpn. zostanie realność pod lk. 69 w Strzelbicach wedle wyk. hip. l. 173 Iwana Mociaka własna dnia 20 listopada 1889 i dnia 20 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 400 złr., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 40 złr.

O tem zawiadamia się wierzycieii, którzy po dniu 10 listopada 1886 prawa rzeczone do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy,

Staremiasto, 15 września 1889.

L. 4816 (6850 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izydora Weinberga w kwocie 500 złr. odbędzie się dnia 19 listopada i 17 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż prze publiczną licytacyę sumy 4000 złr. na karcie ciężarów realności objętej wykazem 50. ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności Schmelki Rubina własnej, w poz. 2 karty ciężarów na rzecz dłużniczki Jenty Rubin zaintabulowanej.

Cena wywołania sumy 4000 złr. jej wartość nominalna 4000 złr., zaś dożywocia 140 złr.

Wadyum co do sumy 4000 złr. 400 złr. oo do żywocia 14 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 29 września 1889.

L. 6918 (6908 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Weinbergera w kwocie 9 zł. 18 ct. aw zpn. odbędzie się w Sądzie w dniach 19 listopada 1889 i 31 grudnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 59 wykazu ks. gr. gminy Uherce, Anny z Ustyanowskich Mostowej własnego.

Na pierwszym terminie zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, żaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 120 zł. Wadyum 12 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 22 Września 1889.

L. 8543 (6910 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 4 listopada i 2 grudnia 1989 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności odbytej wyk. hip. l. 224 gminy kat. Sokal, Majera Eimerle i spólników własnej, celem rozwiązania współwłasności.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 717 zł. 25 ct, wadyum zaś kwota 71 zł. 73 ct. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 31 października 1889.

L. 5849 (6804 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Staremmieście w kwocie 142 zł. 58 ct. a. w. zpn., zostanie realność pod lk. 83 w Woli Koblańskiej wedle karty B poz. 1 wyk. hip. l. 173 Leśka i Katarzyny Toporowiczów własna, dnia 13 listopada 1889 i 13 grudnia 1689 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 365 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 36 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 17 sierpnia 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego i przez edykta.

|C. k. Sąd powiatowy

|Staremiasto, 27 września 1889.

L. 6042 (6890 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lkons. 6 w Gródku położonej, wedle wyk. hip. l. 183 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Michała Nykołajów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 15 rat po 9 zł. z pn. dnia 14 listopada i 9 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Schrenzla w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 23 września 1889.

L. 9881 (6909 2—3)

C. k. Sud powitowyj w Mostyskach podajet do publycznoj widomosty szczo na zaspokojenie sumy 93 zł. 87 kr. aw. zpn. prymusowa prodaż realnosty w Bałyczach położenoj piślia wykazu hipotecznoho cz. 195 knyhy hruntowoj dla hromady Bałyczy Stacha Moskałyka własnoj w tutejszim Sudi w dorozi publycznoj licytacyi na ricz obszczoho rol. kredytowoho Zawedenia dla Hałycyi i Bukowyny dnia 30 oktobria 1889 i dnia 2 dekambria 1889 kożdym razom o 11 hodyni pered południom widbuwaty sia buda i na perszim termini tylko za cinu wykłycznu 350 zł. aw. abo wyższe, na druhim ałe termini takoż i nyższe ciny wykłycznoj sprodana zistane.

Wadyum wynosyt 10 prc. ciny szacunkowoj.

Reszta usłowij i extrakt hipotecznyj realnosty perezrity dowolno w tusud registraturi.

Mostyska, dnia 27 septembria 1889.

L. 8378 (6833 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw Dinie Baseches, Berlowi Jeklowi Holder i Jencie Holderowej o 42 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 393 w Nadwórnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, przy terminach 18 listopada i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2133 zł.

Zakład 213 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Nadwórna, 7 września 1889.

L. 7271 (6906 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zniesienia współwłasności odbędzie się na rzecz Agnieszki Piotrowicz 2 - Bik w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 42 gm. kat. Brzenica objętej, Agnieszki Piotrowicz 2 - Bik Maryanny Żurek, Anny Żurek, Zofii Czubaj i Jana Żurka po 1/5 części własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 października i dnia 25 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. Notaryusz p. Wiktor Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 121 zł.

Kalwarya, dnia 26 sierpnia 1889.

L. 38301 (6872 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że dnia 15 listopada 1889 i 17 grudnia 1889, każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Gustawy Ambes przeciw Abrahamowi Leibie Löwenherz w kwocie 508 zł. 34 ct. aw. ż 6 prc. odsetkami od dnia 2 marca 1888, kosztami sądowymi 7 zł. 87 ct., egzekucyjnymi 14 zł. 1 ct, 8 zł. 1 ct., 3 zł. 87 ct., tudzież kosztami obecnie w kwocie 10 zł. aw. przyznanymi, przymusowa publiczna licytacya zahipotekowanej w stanie biernym należących do Sendera lub Aleksandra Lichtenheima 2/80 części realności pod lk. 355 2/4 we Lwowie wedle wyk. hip. 318 II. karta C. poz. 29 na rzecz dłużnika Abrahama Leiby dw. im Löwenherza sumy 200 zł. aw. z 12 prc. odsetkami od dnia 9 lipca 1888, która to suma wedle wyk. hip. 318 II. kar. C, poz. 31 obecnie egzekwowanej pretensyi za hipotekę służy — że cenę wywołania kwota 200 zł. stanowi, że jako wadyum kwota 20 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 28 sierpnia 1889 prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie nabyli, lub którymby niniejsza uchwała bądźto wcale nie, bądź też za późno doręczoną została, kuratorem adw. dr. Jakób Reiss z substytucyą adw. dr. Fläschnera ustanowiony został.

We Lwowie, dnia 28 września 1889.

L. 7287 (6920 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Leżajski ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w kwocie 187 zł. 51 ct. odbędzie się dnia 19 listopada i 20 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wedle wyk. hip. 245 ks. gr. Dembno, Olecha Kozaka własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 19 września 1889.

L. 7173 (6811 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Leżajski ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego a mianowicie reszty 13 raty w kwocie 18 zł. i 12 rat po 60 zł. i reszty kapitału 279 zł. 48 ct. odbędzie się dnia 12 listopada i 13 grudnia 1889 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 30 w Dornbachu położonej wedle wyk. hip. l. 30 tejże gminy Piotra i Maryanny Czarnotów własnej.

Cena wywołania 2500 zł. wa.

Wadyum 250 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Ldżajsk, 19 września 1889.

L. 5522 (6483 2 - 3)

Ck. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 78 zł. 88 ct. aw. wraz z procentem po 10 prc. od dnia 16 kwietnia 1884 bieżącym, kosztami w kwotach 11 zł. 18 ct. aw. zpn. ck. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie własnej. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 1 ciała hip. whl. 80 gminy Trzetrzewiny objętego, wedle karty B. poz 1 dłużników solidarnych Judasza Gersona Mandla i Ryfki Mandel własnego, w terminach mianowicie w dniu 10 grudnia 1889 i w dniu 14 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy deleg. miej.

Nowy Sącz, dnia 29 sierpnia 1889.

L. 6798 (6829 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 13 rat po 24 zł. i reszty kapitału 161 zł. 89 ct. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie w dniach 12 listopada 1889 i 17 grudnia 1889 zawsze o gdzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 28 ks. gr. gminy Bezmichowa górna Teodora i Katarzyny Bętkowskich własnego, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże jednak z ograniczeniem §. 10 ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można

Lisko, dnia 21 września 1889.

L. 2121 (6855 1—3)

W dniach 15 listopada i 16 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż a) jednej czwartej części realności lwh. 65 gminy Borowa, Maryanny Chilińskiej własnej, b) połowy realności lwh. 62 gminy Borowa, Franciszka Dudka własnej, c) połowy realności lwh. 19 gminy Borowa Jakóba Majchryka własnej, na rzecz kasy oszczędności w Tarnowie o 45 zł. zpn.

Cena wywołania realności pierwszej 135 zł., drugiej 37 zł. 50 ct., trzeciej 380 zł. Wadyum odnośnie do pierwszej 13 zł., drugiej 3 zł., trzeciej 38 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registsaturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisławа Bartmana.

Wojnicz, 1 października 1889.

L. 6478 (6834 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 17 rat po 6 zł. aw. zpn. zostanie realność pod lk. 5 Matrony z Wynarczyków Wynarczyk i Mikołaja Wynarczyka syna Piotra, wedle karty B. poz. 1, wyk. hip. 185 w Woli koblańskiej własna, dnia 19 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 200 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 20 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 8 sierpnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, 27 września 1889.

L 9166 (6907 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w kwocie 156 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie w dniach 19 listopada 1889 i 31 grudnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 543 wykazu ks. gr. gminy Lisko, Antoniego Pruchnickiego własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa połowa ciała hipotecznego tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 13 września 1889.

L. 4617 (6929 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 350 zł. zpn. przymusową sprzedaż realności lwh. 2 i 287 gm. kat. Staniątki objętych dłużnika Stanisława Sledziowskiego własnych na rzecz Magdaleny i Jana Sledziowskich z Chrości w dwóch terminach a to: dnia 28 października i dnia 29 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania realności lwh. 2 wynosi 2915 zł.

Wadyum zaś 293 zł.

Cena wywołania realności lwh. 287 wynosi 70 zł.

Wadyum zaś 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego ck. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, d. 26 sierpnia 1889.

L. 12644 (6927 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Wolfowi Schmilowi Kupferschmiedowi o zapłacenie 172 zł. 50 ct. aw. i t. d. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 128 w Dąbkach położonej w dwóch terminach, dnia 18 listopada 1889 i dnia 17 grudnia 1889 o 10 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym.

Ceną wywołania kwota 7627 zł. 65 ct. aw.

Wadyum 762 zł. 76 1/2 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Tomasza Germańskiego z Horodenki.

Resztę warunków przeglądnąć można w registaturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka. 21 września 1889.

L. 6740 (6879 3 -3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakł. kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie a to 9 rat po 17 zł. 65 ct. i reszty kapitału 263 zł. 8 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 5 listopada i 10go grudnia 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jurka Petra i Wasyla Majewskich własnych wykazu hipotecznego 113, 114 i 115 gminy kat. Dobrowlany objętych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 202 zł., 36 zł. i 380 zł. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 20 zł. 20 ct., 3 zł. 60 ct. i 38 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Mandyczewski ze Stanisławowa.

Stanisławów, 26 kwietnia 1889.

L. 6486 (6856 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Pawła Stefinka pto 9 rat po 19 zł. 38 ct. i reszty kapitału 262 zł. 56 ct. wa. z pn., i reszty kapitału bezprocent. 14 zł. wa. przymusową licytacyę realności dłużnika w Roznowie powiatu Sniatyn pod lk. 316 ciała tabularnego nie stanowiącej na 500 zł. oszacowanej na dniach 5 listopada i 10 grudnia 1889 w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 50 zł.

Zabłotów, 20 września 1889.

L. 6485 (6857 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie przeciw Ili Radysz vel Radycz pto 9 rat po 2 zł. 75 ct. reszty kapitału 222 zł, 58 ct. z pn., przymusową licytacyę realności dłużników w Rożnowie, powiatu Sniatyn pod l. 95 ciała tabularnego niestanowiącej na 850 zł. oszacowanej, na dniach 5 listopada i 10 grudnia 1889 w Sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum 85 zł.

Zabłotów, 20 września 1889.

Księgi gruntowe.

L. 141 (6924)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Hołowy zostały złożone do powszechnego przeglądu w C. K. Sądzie powiatowym w Kutach.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów wolno wnosić w wymienionym Sądzie ustnie lub pisemnie do dnia 28 października 1889 włącznie w którym dniu sprawdzenie tychże nastąpi.

Z. c. k. komisyi hypotecznej,

Kołomyja, 12 października 1889.

Wyroki prasowe.

L. 7205. (6846)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako prasowy zawiadamia niniejszem, że zeszyty nr. 6, 7, 8, 12, 13, 14. 15, 16, 17, romansu Ignacego hr. Hynos pod tytułem „Der Schloss-Herr von Mayerling“ drukowane w Lipsku, nakładem A. Bergmanna, mieszczą w sobie znamiona zbrodni, obrazy członków Domu cesarskiego z §. 64 ust. k., zatem konfiskata tych zeszytów zostaje zatwierdzoną i dalsze rozpowszechnianie takowych wzbronione.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 11 października 1889.

L. 16540. (6844)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 p. k. orzeka, że ustęp artykułu zamieszczonego w nr. 4 czasopi-

sma „Kuryer Polski“ z dnia 4 października 1889 na pierwszej stronicy pod napisem: „Czy to prawda?“ poczynający się od słów: „Austrya jest“ a kończący słowami: „powędrować do kozy“ mieści w sobie istotę zbrodni z §. 65 lit. a) u. k. a rozszerzanie tego numeru czasopisma zostaje zakazanem.
Kraków, dnia 10 października 1889.

Konkursa.

L. 11871 (6875 3—3)
W celu obsadzenia opróżnionych posad ck. lekarzy powiatowych a względnie posad ck. asystentów sanitarnych, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 października 1889.
Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w metryki urodzenia, dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 d. p. p. nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum ck. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci pozostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące ck. Starostwa, a w miastach Lwowie i Krakowie przez ck. Dyrekcyę Policyi.
Lwów, dnia 7 października 1889.

L. 43046. (6891 2—3)
W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł. w. a. z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów“ ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii, obrządku rzymsko katolickiego, uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.
Kandydaci spokrewnieni z familią Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się, a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni, wykazujący powyższe warunki.
Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propozycyę Rady gminnej miasta Wadowice.
Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie zwierzchności gminnej w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.
Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieństwa z familią Słapów, winni również wykazać to pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowód stanowiącymi dokumentami.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 8 października 1889.

L. 1063. (6876 1—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa Trembowelska ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych, celem stałego obsadzenia takowych:
1) Przy szkołach 1-klasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:
a) w Skomoroszu,
b) w Słobódce janowskiej (gotówka 246 zł. i 16 korcy zboża wartości 54 zł.).
2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:
a) w Boryczówce (gotówką 200 zł. i 14 korcy zboża wartości 50 zł.
b) w Brykuli nowej (gotówką 178 zł. i 20 korcy zboża wartości 72 zł.;
c) w Humniskach, gotówką 180 zł. 38 ct. i 19 korcy 18 garncy zboża, wartości 69 zł. 62 ct.;
d) w Małowie gotówką 216 zł. 50 ct. i 12 korcy zboża wartości 33 zł. 50 ct.;
e) w Nałwiu, gotówką 212 zł. 50 ct. i 10 korcy zboża wartości 37 zł. 50 ct.;
f) w Tyczynie nowym, gotówką 190 zł. 40 ct. 18 korcy zboża i 1 kub. sąg drzewa, wartości 59 zł. 60 ct.
g) w Załawiu, gotówką 197 zł. i 15 korcy zboża wartości 53 zł.;
h) w Zubowie, gotówką 175 zł. i 20 korcy zboża, wartości 75 zł.
3) Przy szkołach więcej klasowych posady młodszych nauczycieli:
a) w Janowie i Budzanowie z płacą po 270 zł. i 27 zł. na pomieszkanie,
b) w Kobyłowłokach i Łoszniowie z płacą po 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Nadmienia się, że w Skomoroszu, Słobódce janowskiej, Boryczówce, Ty ynie nowym, Janowie, Budzanowie i Łoszniowie jest język wykładowy polski, we wszystkich innych szkołach ruski.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane, z dokładną tabelą służbową (kwalifikacyjną) i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej jeżeli już zajmują stałą posadę za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli najpóźniej do końca listopada 1889.
Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, dnia 9 października 1889.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 100 (6938 1—3)
Celem obsadzenia przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie posady c. k. koncepisty administracyjnego w X. klasie rangi z roczną płacą, 900 złr. i legalnym dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs.
Kompetenci mają uwiadomić, że wszystkie teoretyczne egzamina państwowe z prawniczo politycznych studyjów złożyli, tudzież wykazać wiek, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słownie i wpiśmie, dalej dostarczyć dowodu, że praktykę konceptową, przy c. k. władzach a względnie urzędach administracyjnych lub sądowych odbywają lub odbyli.
Podania wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie najdalej 10. Listopada 1889.
Lwów, dnia 14 października 1889.

L. 2507 (6926 1—3)
Celem obsadzenia posady naczelnika biur pomocniczych przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.
Podania wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydym sądu obwodowego w Wadowicach w terminie do 6 listopada 1889.
Prezydyum sądu obwodowego.
Wadowice, 15 października 1889.

Upadłości.

K. 11 (6887 2—3)
Celem przeprowadzenia likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyj tarnowskiej kasy oszczędności w kwotach 698 złr. 75 ct. i 403 złr. 35 tc., tudzież firmy handlowej Reiss & Geringer w Wiedniu w kwocie 162 złr. 59 ct. wa do masy rozbiorowej Szyji Sterna w Mielcu wyznaczam termin na dzień 8. Listopada 1889 o godzinie 9. rano na który wszystkich wierzycieli do mego biora wzywam.
Mielec, dnia 20 września 1889.
C. k. sędzia powiatu jako komisarz konkursowy.

Z. 43 (6923)
Zur Liquidirung der nachträglich zur Konkursmasse des Salomon Schaller ange meldeten Forderungen bestimme ich die Tagfahrt auf den 31 Oktober 1889, 10 Uhr Vormittags.
Kolomea, 8 Oktoker 1889.
Der Konkurskommissär.

L. 11101 (6925)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że w masie konkursowej Władysława Illukiewicza w miejsce dotychczasowego zarządcy Leopolda Masiuka, stałym zarządcą Włodzimierza Grabwieńskiego, zaś tego zastępcą Leopolda Masiuka obu w Mościskach zamieszkałych, ustanowiono.
Przemyśl, 2 października 1889.

Kuratele.

L. 3652 (6889 1—3)
Iwan Czorny z Huty obedyńskiej uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Wojciech Kolbuch z Huty obedyńskiej.
Niemirów, 22 lipca 1889.

L. 7034 (6888 1—3)
Zawieszona pod 12. kwietnia 1874 l. 2525 z powodu marnotrawstwa nad Denkiem Sabatowiczem z Germakówki kuratela uchyla się.
Mielnica, 30 Grudnia 1887.

L. 4497 (6882 1—3)
CK. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Ludwika Smolarskiego z Wierzbowca marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratora w osobie Mikołaja Lichego gospodarza z Wierzbowca.
Budzanów, dnia 3 lipca 1889.

L. 3020 (6796)
Ze strony c. k Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie podaje się do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia 14. marca 1889 r. l. 3020 uznano marnotrawcą Stanisława Kowalskiego, rolnika ze Trzciany i kuratorem dlań ustanowiono Jana Pypcia, syna Józefa rolnika tamże.
Rzeszów 14. marca 1889.

L. 1727 (6928 1—3)
Franciszek Fujarczuk z Romanówki uznany marnotrawcą, jego kuratoren Piotr Fujarczuk (starszy) z Romanówki.
C. k. Sąd powiatowy,
Łopatyn, dnia 4 marca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6564 (6883 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Leżajski zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana, Antoniego, Walentego Gagoszów, iż na skutek pozwu egzekucyjnego Galic. Zakładu Włościańskiego z dnia 17 grudnia 1888 l. 11176 przeciw nim o 10 rat po 6 złr. wniesionego, nakaz zapłaty z dnia 26 grudnia 1888 l. 11176 wydany i do rąk ustanowionego kuratora adw. dra. Gaberlego doręczony został.
Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony przed prawomocnością nakazu zapłaty udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej skutki sami sobie przypiszą.
Leżajsk, 3 sierpnia 1889.

L. 9911. (6433)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza uskutecznioną przy firmie „Stowarzyszenie dla oszczędności i zaliczki 1go ogólnego Towarzystwa urzędników austryacko-węgierskiej monarchii w Przemyślu na dniu 2. września 1889“, wpis do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych, że w skutek wyborów z 30 kwietnia 1889 do składu na rok 1889 Wiktor Nennel i Władysław Przybylski c. k. radcy Sądu krajowego, ks. dr. Józef Drozd katecheta gimnazyalny, Jerzy Harwot profesor gimnazyalny dr. Michał Szyszkowski lekarz, Franciszek Szafran inspektor okręgowy szkół wydziałowych, Juliusz Schindler c. k. oficyał pocztowy, Tomasz Patryn nauczyciel szkoły wydziałowej, Bronisław Mossoczy urzędnik kolei Karola Ludwika, jako zastępcy zaś Stanisław Goliński, profesor gimnazyalny, ks. dr. Jan Łabuda profesor teologii, Antoni Smolucki właściciel realności, wszyscy w Przemyślu zamieszkali weszli, dalej że w skutek wyborów z 4 maja 1889 Wiktor Nennel zwierzchnikiem, Władysław Przybylski zastępcą zwierzchnika wybrani zostali.
Przemyśl, 4 września 1889.

L. 5522. (6730)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca przy wpisanej do rejestru dla spółek handlowych firmie: „Sternickel et Gülcher“ w Białej uwidocznić, że Arturowi Sternicklowi i Hugonowi Gülcherowi prokura zbiorowa udzieloną została, który firmę pod wyciskiem stampili: „A. Sternickel et Hugo Gülcher“ podpisywać będą.
Wadowice, dnia 14 września 1889.

L. 6754. (6580 1—3)
Dla Stanisława i Kamili Chomickich z miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się kuratora w osobie p. Konstantego Widawskiego, celem doręczenia t. s. rezolucyi tabularnej z dnia 4 października 1886 do l. 6216.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 11 listopada 1887.

L. 24694 (6682 1—3)
C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości iż dnia 20 września 1888 umarł X. Adam Kwiatkowski emeryt w Krakowie z pozostawieniem kodycylów.
Ponieważ sąd nie wie czy i które osoby prócz legataryuszy mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Dadlez adwokat tutejszy ustanowionym został kuratorem spuścizny, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyjmującemi, którzy oświadczą się dziedzicami zaś część spadku nie przyjęta jako spadek bezdziedziczny przyznany będzie
Kraków, 19 lipca 1889.

L. 6884. (6774 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 19 stycznia 1887 zmarł w Gliniku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Józef Kołacz, po którym przychodzi do spadku jego córka, Zofia Pasiutowa, z miejsca zamieszkania niewiadoma.
Zawiadamiając Zofię Pasiutową o tem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Saratą dla niej ustanowionym, przeprowadzonym będzie.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Nowy Sącz, dnia 18 maja 1889.

L. 6202 (6573)
Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w dniu 25 września 1889 wpisał w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę handlową „Jakób Grossbard“ z siedzibą w Nowym Sączu, którą sam jej posiadacz Jakób Grossbard jako J. Grossbard podpisywać będzie.
Nowy Sącz, dnia 14 września 1889.

L. 39868. (6869)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym przy firmie „Galicyjski Bank kredytowy“ nadane p. Edwardowi Marynowskiemu prawo podpisywania „per procura“ firmy „Galicyjski Bank kredytowy“ wspólnie z każdym z uprawnionych do firmowania członków Rady zawiadowczej galicyjskiego Banku kredytowego uwidoczniono.
We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 39848. (6867)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych przy firmie „Piotr Mikolasch“ uwidoczniono, że p. Joanna Mikolasch na mocy upoważnienia przez tutejszy Sąd jako władzę nadopiekuńczą uchwałą z dnia 12 grudnia 1888 l. 50351 otrzymanego, przedsiębiorstwo apteki pod „złotą gwiazdą“ i handel towarów materyalnych we Lwowie pod firmą „Piotr Mikolasch“ prowadzić będzie nadal jako matka i opiekunka małoletnich dzieci ś p. Karola Mikolascha, mianowicie Karoliny Leontyny dw. im., Henryka Piotra dw. im. i Ewy Joanny dw. im. Mikolasch imieniem tychże małoletnich, na czas aż dojdą do pełnoletności.
We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L 30624 (6870 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby wrzekomo zgubioną na imię Dmytra Kardasza opiewającą, książeczkę wkładkową gal. Kasy oszczędności we Lwowie l. 31818 na 500 zł. a. w. posiadali, ażeby w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ jako dziennniku urzędowym ogłoszonym zostanie, Sądowi tem pewniej swe prawa do takowej wykazali, ile że w razie przeciwnym powyższa książeczka wkładkowa na żądanie strony interesowanej za umorzoną uznaną zostanie.
We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 3467. (6886 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Kleinmanna, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Katza przeciwko niemu pto 300 zł. z pn., ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Brandta i wzywa go, aby celem strzeżenia swych praw albo w sądzie tutejszym albo u kuratora się zgłosił.
Mielec, dnia 16 maja 1889.

L. 37151. (6868 1—3)
Vom k. k. Landes als Handelsgerichte Lemberg wird über Ansuchen der Feige Prochnik in Lemberg die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen, von Feige Prochnik an ihre eigene Ordre ausgestellten, jedoch nicht unterschriebenen von Sprinze Bursztyn und Heinrich Pfau angenommenen, in Lemberg 5 Monate a dato zahlbaren Wechsels, ddto Lemberg den 15 Juli 1887 über 400 fl. ö. W. auf dessen Rückseite die Bemerkung: „Prolongirt bis 17 November 1888“ ersichtlich war, bewilligt, und der gegenwärtige Inhaber des genannten Wechsels aufgefordert denselben sogewis binnen 45 Tagen vom unten angesetzten Tage an gerechnet dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe nach Verlauf obigen Frist über neuerliches Ansuchen der Amortisirungswarberin für ammortisirt erklärt werden wird.
Lemberg am 5 October 1889.

L 8809 (6799 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Hajmana Klausnera, że w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni przeciw niemu pcto. 700 złr. celem doręczenia mu tz. rezolucyi z dnia 31 maja 1889 L. 3544 jak i następnych, ustanowił dlań kuratorem adw. dra. Maissa z Bochni i temuż powyższe rezolucye doręczył,
Bochnia, dnia 25 sierpnia 1889.

L. 38710. (6866 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Samuel i Leib Grüss przeciw Stanisławowi Korwinowi Sarneckiemu o wydanie 40½ sągów drzewa brzozowego lub zapłacenie wartości w kwocie 222 zł. 75 ct. a. w. pod dniem 25 września 1889 l. 38710 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej uchwałą z dnia 28 września 1889 l. 38710 na dzień 12 listopada 1889 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu pozwanego Stanisława Sarneckiego nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Maryańskiego ze substytucyą adwokata dr. Lehmana kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle sumarycznej ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 28 września 1889.

L. 12710. (6904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu na podanie Jakóba Herscha Rosenwiesena cessyonaryusza Mojżesza Gartenberga z 16 kwietnia 1889 l. 6909 wzywa wszystkich, w ręku których kwit zeznany przez kasę gminy miasta Drohobycza, z daty Drohobycz 4 listopada 1885 art. dziennika 1205/85 na spłacone w dniu owym przez Mojżesza Gartenberga tytułem uzupełnienia kaucyi z powodu dzierżawy 40 proc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa na czas od 1 listopada 1885 do 31 grudnia 1888; 4 proc. listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 stycznia 1864 S. V nr. 17644, 17733 po 100 zł, 200 zł; 1 stycznia 1862 Ser. III nr. 12506 na 1000 zł. z kuponami od 30 stycznia 1886 razem 1200 złr. w papierach do kasy miejskiej w Drohobyczu, znajdywać się może, by tenże w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonym zostanie, tem pewniej sądowi przedłożyli, ile że w razie przeciwnym ów kwit za nieważny uznany będzie i wystawiciel onegoż do żadnej odpowiedzialności nie będzie więcej obowiązanym.

Drohobycz, dnia 30 września 1889.

L. 39865. (6893 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby galicyjsk. Banku kredytowego de pr. 9 sierpnia 1889 l. 31823 wydany został tus. uchwałą z dnia 10 sierpnia 1889 l. 31823, przeciw Augustowi hr. Potockiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 5000 zł. aw. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Augustowi hr. Potockiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dzędzielewicza z zastępstwem adwokata dr. Blizińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Augusta hr. Potockiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 38684. (6918 1—3)

W skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Cieplicach o amortyzacyę 5 proc. listu hip. galic. akc. Banku hipotecznego, Ser. B. nr. 2387 na 500 zł. w. a. z 20 kuponami, z których pierwszy 1 listopada 1889, zaś ostatni 1 maja 1899 płatne, wzywamy niewiadomego dzierżyciela powyższego listu, aby w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1 maja 1899 licząc, lub też w razie wcześniejszego wylosowania powyższego listu w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni po jego płatności zgłosił się i ten list hipoteczny okazał, w przeciwnym bowiem wypadku takowy za umorzony uznany zostanie, wzywamy również dzierzycieli 20 kuponów przy powyższym liście hipotecznym się znajdujących, z których pierwszy płatny 1 listopada 1889, zaś ostatni 1 maja 1899, każdy na kwotę 12 zł. 50 ct. opiewający, aby z takowymi w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu licząc, zgłosili się i takowe okazali, w przeciwnym bowiem razie odnośny kupon za umorzony uznany będzie.

We Lwowie, dnia 28 września 1889.

L. 39864. (6917 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania galicyjskiego Banku kredytowego de praes. 2 sierpnia 1889 l. 30836 wydany został tus. uchwałą z dnia 3 sierpnia 1889 30836 przeciw Augustowi hr. Potockiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 5000 zł. w. a. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Augustowi hr. Potockiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dzędzielewicza z zastępstwem adwokata dr. Blizińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Augusta hr. Potockiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 6268. (6810 1—3)

Jasielski Sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kapałę, że w celu doręczenia mu rezolucyi z 9 marca 1889 l. 1888 dozwalającej wpisu prawa zastawu dla sumy 100 zł. na jego realności l. w. h. 39 w Tarnowcu na rzecz Jakóba Golenia, ustanawia mu kuratora Antoniego Kapałę.

Jasło, dnia 1 września 1889.

L. 4770. (6773 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teresy Grabczyńskiej, Jana Kantego Lisowskiego, Salki Mandla, Apolinarego Sułkowskiego ustanawia kuratorem adw. dr. Bersona celem doręczenia tus. uchwały z d. 13 maja 1889 za l. 1380 w sprawie hipotecznej małżonków Jakóba i Keili Gehlerów o zaintabulowanie ich prawa własności z wydzielonych dóbr Jasienna V w. h. l. 246 objętych parcel budowlanych i gruntowych wraz z prawem propinacyi do tej części dóbr należącem, nowo utworzonegy ciała hipotecznego w księdze gruntowej gminy Jasienny przez c. k. Sąd powiatowo miejsko delegowany w Nowym Sączu prowadzonej.

Nowy Sącz, dnia 27 sierpnia 1889.

L. 15126. (6916 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek odezwy Magistratu król. stoł. miasta Lwowa z dnia 15 października 1886 l. 47513/84 tus. uchwałą z 30 października 1886 l. 49474 prawo zastawu dla zaległości podatku gruntowego i czynszowego z dodatkami za lata 1882, 1883, 1884, 1885 i pierwszego półrocza 1886 w łącznej kwocie 72 zł. 12 ct a. w. w stanie biernym realności pod l. 205¼ we Lwowie na rzecz c. k. Skarbu państwa zaintabulowano.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Władysławowi Jurkiewiczowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Blizińskiego z zastępstwem adw. dr. Błażejowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Franciszka Władysława Jurkiewicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 12 maja 1888.

L. 10677. (6901)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 21 września 1889 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm zarobkowych i gospodarczych „Kasa zaliczkowa w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z siedzibą w Radymnie; a) przedsiębiorstwo to opiera się na statucie uchwalonym w Radymnie dnia 17 lipca 1889, b) przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu bankowego w celu dostarczania wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, c) czas trwania towarzystwa jest nieograniczony, d) Dyrekcyę kasy tej składają, dyrektor ks. Leon Pastor, kanonik i proboszcz w Radymnie zamieszkały, Antoni Smoleński prywatny w Radymnie zamieszkały jako kasyer i Adolf Reiss lekarz w Radymnie zamieszkały jako kontrolor, e) wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia od stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi w w ten sposób, iż podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają; zaproszenia na walne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady nadzorczej pod napisem: „Rada nadzorcza kasy zaliczkowej w Radymnie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", f) Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie, podpis uskutecznia się w sposób pod e) wymieniony, a do ważności zobowiązan wobec osób trzecich wystarczają dwa podpisy którychkolwiek członków Dyrekcyi, g) ogłoszenia publiczne stowarzyszenia umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", h) członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązania przez stowarzyszenie przyjęte nietylko udziałami, lecz także dalszą kwotą równającą się czterokrotnej wysokości udziału, i) Udział każdego członka wynosi 20 zł. Wysokość ta może być każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia na wniosek Rady nadzorczej zmienioną. Udział ten może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełniony wkładkami przynajmniej po 50 ct. miesięcznie.

Przemyśl, dnia 2 października 1889.

L. 16077. (6740 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Daniela Seńczuka, iż na prośbę Manesa Halperna de pr. 20 czerwca 1887 l. 10022 uchwałą z dnia 22 czerwca 1887 l. 10022 wpis prawa własności do sumy 228 zł. w. a. z pn. na rzecz Daniela Seńczuka w stanie dłużnym ¼ części ciała hipotecznego wyk. hip. 66 księgi gruntowej gminy Folwarki wielkie objętego, wpisanej, na rzecz Manesa Halperna dozwolony został i że celem doręczenia tej uchwały Danielowi Seńczukowi, ustanowiony został kurator w osobie dr. Wilhelma Ornsteina, adwokata w Brodach, któremu do obrony praw swoich potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 10 października 1888.

L. 3082. (6939 1—3)

Vom k. k. Garnisons-Gerichte in Lemberg wird Ladislaus Ozimkiewicz, Lieutenant des k. k. Train-Regiments nr. 3, welcher am 5 August 1889 einen achttägigen Urlaub antrat, jedoch bisher zu seinem Truppenkörper nicht eingerückt ist u. der Unterschlagung mehrerer Dienststücke u. Geldbeträge beschuldigt wird, hiemit vorgeladen, sich vor dem oberwähnten Gerichte binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Ediktes angefangen um so gewisser zu stellen, als nach Ablauf dieser Frist, im Falle seines Nichterscheinens, gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Kundgemacht.

Lemberg, am 15 Oktober 1889.

Hollschek
k. k. Hauptmann-Auditor.

L. 2198. (6967)

W nadwornej i rządowej drukarni wyszła broszura „Zestawienie przepisów o podatku domowym" (Zusammenstelung der Gebäude-Steuer-Vorschriften) i jest do nabycia po cenie 1 zł. 50 ct. w. a. od egzemplarza w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie plac Cłowy l. 1.

Zamówienia zamiejscowe za nadesłaniem gotówki załatwia się natychmiast.

Ekonomat c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 10 października 1889.

Licytacye.

L. 38385. (6968 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, a mianowicie 7 rat półrocznych po 1353 zł. aw. z przyn., odbędzie się dnia 21 listopada i 19 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw przymusowa licytacya do Zygmunta Hermana wedle wyk. hip. l. 375, 376 i 377 ksiąg tabuli krajowej lwowskiej należących dóbr Żuków, Freifeld i Kossobudy, w powiecie cieszanowskim położonych, na których terminach, a to na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 90.980 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 90.980 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 9098 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego. to jest po dniu 16 marca 1889 r. rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Holzer kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 7593 (6884 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Leżajski ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łancucie w kwocie 230 zł. 69 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 19 listopada 1889 i 20 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wedle whl. 166 ks. gr. gm. Grodziska górne Sebestyana Majkuta własnej.

Cena wywołania 1377 zł. 78 ct.

Wadyum 137 zł. 78 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 19 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8162. (6935 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego A. J. Geschwinda, że dr. Franciszek Ksawery Sędzielowski w terminie edyktu II dla nowo otwartej księgi gruntowej gm. Sędziszowa wniósł przeciw do powyższej liczby od przeniesionego z dawnej księgi gruntowej gm Sędziszowa do nowego wykazu hipotecznego l. 4 w. poz. 3 ks. C prenotowanego prawa zastawu dla sumy 200 zł w. a. z żądaniem wykreślenia takowego i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Gustawa Ujejskiego w Ropczycach, wyznaczając zarazem termin do rozprawy na dzień 30 października 1889 o godzinie 9 rano.

Rzeczą zatem jest A. J. Geschwinda, albo samemu na terminie stanąć, lub też ustanowionemu knratorowi odnoszące się do tej sprawy wskazówki udzielić, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Ropczyce, dnia 22 września 1889.

L. 41142 (6915 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach handlowych we Lwowie ustanowił dla nieobecnych Adolfa Abrahamowicza, kuratora w osobie adwokata dr. Maryańskiego z substytucyą adw. dr. Nurkowskiego, zaś dla Antoniego Donigiewicza kuratora w osobie adw. dr. Sołowija, z snbstytucyą adw. dr. Lisiewicza, celem doręczenia powyższym nieobecnym tus. nakazu zapłaty z dnia 21 września 1889 l. 38043.

Zawiadamiając o tem powyższych nieobecnych, wzywa się ich, aby ustanowionemu, kuratorowi dostarczyli śropków celem ochrony swych praw lub innego kuratora ustanowili, inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 14 października 1889.

L. 24267 (6897 1—3)

C. k. sąd krajowy zarządzając na prośbę ks. Wincentego Pixy postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej kasy oszędności m. Krakowa nr. 100261, opiewającej na aw. zł. 50, wystawionej na imię X Wincentowicza, fundusz wikaryuszowski, wedle twierdzenia proszącego zagubionej, wzywa każdego, ktoby tę książeczkę posiadał. aby ją w przeciągu sześciu miesięcy okazał, ile że w razie przeciwnym takowa uważaną będzie za pozbawioną wszelkiej mocy a wspomniana kasa oszczędności temuż posiadaczowi na mocy owej książeczki nie będzie odpowiedzialną.

Kraków 27 września 1889.

L. 15827 (6913)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy Leser Wochenmarkt, przemysłowiec w Mielcu i Benjamin Recht, przemysłowiec w Pustkowie pow. Dębickiego zamieszkały Spółka zaczęła się z dniem 5 lipca 1889 Spółkę zastępują spólnie obydwaj spólnicy

Tarnów, dnia 10 października 1889.

L.15983 (6914)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy A. Casek, handel ubiorami w Tarnowie, dzierżycielem firmy jest Alojzy Casek.

Tarnów dnia 10 października 1889.

L.15549 (6789)

C. k. sąd odwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy Pariser & Dankowitz, spółka jawna prowadząca handel towarów bławatnych w Tarnowie. Jawnymi spólnikami tej w dniu 1 stycznia 1880 zawiązanej spółki są Jakób Pariser i Chaim Abraham 2 im. Dankowitz. Każdy ze spólników uprawnionym jest do podpisywania firmy spółki.

Tarnów, dnia 3 października 1886

L. 12745 (6902 1—3)

Stnisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Druckera, że na prośbę Dawida Arnolda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 133 złr. 83 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adwokata dra. Bardacha, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 października 1889.

L. 6429 (6745 1—3)

Eudokię Panteluk, z miejsca pobytu niewiadoma zawiadamia się, że c. k. uprz. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niej depr. 31 sierpnia 1888 l. 7315 pozew o zapłacenie 13 rat po 6 złr. zpn

Kuratorem ustanowiony Stefan Koszmeniuk z Nowosielicy a termin do rozprawy sumarycznej wyznaczony w tutejszym Sądzie na dzień 10 grudnia 1889 godz. 9 rano. Wzywa się Eudokię Panteluk do podania swego pobytu, jawienia się do rozprawy lub dania informacyi ustanowionemu kuratorowi.

C. k. Sąd powiatowy,
Zabłotów, 25 września 1889.

L. 24063. (6698)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy J. Chachlowski, której używać będzie Jan Chachlowski jako właściciel przemysłu rzeźniczego w Krakowie podpisując takową: „J. Chachlowski“.

Kraków, dnia 20 września 1889.

L. 5912 (6852 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Lenobla, iż Jan Höhn wniósł przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 281 złr. 39 cnt. pozew sumaryczny dnia 9 października 1889 do L. 5912, że w sprawie tej do rozprawy sumarycznej został wyznaczony termin na 14 listopada 1889 o god. 9 przed południem, i że dla pozwanego został ustanowiony kuratorem p. Jan Dumin w Medenicach.

Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się stawić, albo wcześnie przed terminem ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informacyę i pełnomocnictwo, lub też innego sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie ztąd wynikłe skutki prawne sobie winien będzie przypisać.

Medenice, dnia 10 października 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 13392 VIII. (6842 3—3)

Konkurs.

Gdy z powodu śmierci prowadzącego metryki izraelickie we Lwowie bł. p. Bernarda Löwensteina, posada przez niego piastowana została opróżniona, Magistrat w myśl reskryptu wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 L. 42884 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie, względnie tegoż zastępcy na okręg metrykalny lwowski, obejmujący obręb politycznej gminy miasta Lwowa, z siedzibą prowadzącego metryki we Lwowie.

Kompetent winien w myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z wysokiem c. k. Ministerstwem sprawiedliwości oraz wysokiem c. k. Ministerstwem wyznań i oświecenia wydanego dnia 15 marca 1875 L. 14095 §, 3 posiadać następujące warunki, a mianowicie ma być!

a) własnowolnym;

b) wyznania mojżeszowego;

c) obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych;

d) zamieszkałym w mieście Lwowie, a gdyby zaś nie mieszkał we Lwowie, winien się w razie otrzymania posady prowadzącego metryki lub jego zastępcy, we Lwowie stale osiedlić;

e) obznajomionym dokładnie z językami krajowemi;

f) wolnym od takich zajęć, któreby go zmuszały do częstego wydalania się z miejsca zamieszkania, t. j. miasta Lwowa.

Ubiegający się o tę posadę ma w myśl §. 4 powołanego rozporządzenia wnieść do Magistratu miasta Lwowa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, oraz iż odbył egzamin na podstawie powołanego roz porządzenia ministeryalnego, oraz instrukcyi względem prowadzenia metryk izraelickich dodanej do tegoż rozporządzenia, lub gdyby się urzędowem poświadczeniem z odbytego egzaminu wykazać nie mógł, obowiązać się do poddania takowemu w Magistracie miasta Lwowa. Prośby te należy wnieść najdalej do 30 listopada 1889 roku wprost do Magistratu miasta Lwowa. Prowadzący metryki ma prawo w myśl §. 13 powołanej instrukcyi pobierać za każde wpisanie aktu metrykalnego (urodzin, ślubu i śmierci), jakoteż za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego żądać opłaty w kwocie 50 ct. a w., za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 zł. a. w., które to taksy stanowią dochód tegoż. Jednak dla ubogich mają takowe być wystawiane bezpłatnie, równie jak poświadczenia metrykalne zażądane w celach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 5 października 1889.

L. 410. 4559

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 30 września 1889 roku było w obiegu:

5% Listów hipotecznych:	złr.	14,887.200
5% Listów hipotecznych premiowanych:	złr.	13,106.500
Asygnacyj kasowych:	złr.	2,003.600

Lwów, dnia 1 października 1889.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.